

**Zostawił go w samych
majtkach**

• str. 2.

**Nagrodziliśmy
najlepszych z najlepszych**

• str. 4-5.

Będzie ruch wahadłowy

• str. 16.

Nie zakręcić, ale uporządkować

• str. 9.

Dni Krapkowic

• str. 12.

Mają nowego sołtysa

• str. 17.

TYGODNIK
K r a p k o w i c k i

...o Tobie, o nas, o regionie...
4 lipca 2023 r. Nr 27 (1312)
Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczy Gogolin Walce

od 25 lat
z Wami

LIDER
wśród gazet lokalnych
w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Śmiertelny początek wakacji



W ubiegłym tygodniu na terenie naszego powiatu doszło do dwóch tragicznych wypadków samochodowych. Jeden miał miejsce pod Krapkowicami, drugi w Malni. Bilans ofiar jest przerażający: zginęły dwie osoby, kilka zostało rannych.

Pierwszy wypadek miał miejsce w środę 28 czerwca ok. godz. 9.30 na drodze wojewódzkiej 423, na skrzyżowaniu ulicy Transportowej z ulicą Żeromskiego. 48-letnia mieszkanka gminy Zdzieszowice kierująca seatem jadąc od strony Zdzieszowic, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu fordowi transitowi (poruszającemu się od ronda w Gogolinie), za kierownicą którego siedział 54-letni mieszkaniec Opola. Wraz z kobietą jechał 51-letni pasażer, również mieszkaniec gminy Zdzieszowice.

Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Z kolei 48-letnia kobieta w ciężkim stanie została przetransportowana do szpitala. Na miejscu czynności prowadziły służby ratunkowe, policja i prokurator.

Do drugiego tragicznego wypadku doszło w sobotę 1 lipca tuż po godzinie 18.00 w Malni, na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 423 i 424. Ford, którym podróżowała trzyosobowa rodzina z powiatu opolskiego, zjeżdżał z wiaduktu autostradowego i zderzył się z osobowym mer-

cedesem (wypożyczonym w wypożyczalni samochodów) na ślaskich numerach rejestracyjnych. Kierowca mercedesa uciekł z miejsca zdarzenia.

Na miejscu mimo reanimacji zginął 35-letni mężczyzna kierujący fordem. Był to znany działacz harcerski z województwa opolskiego. Razem z nim w samochodzie podróżowały jeszcze 33-letnia kobieta oraz 4-letnie dziecko.

Dokończenie na str. 7.

Gdzie będą mieszkać?

Sześciuosobowa rodzina z Ukrainy zamieszkująca w świetlicy wiejskiej w Kromolowie przeżyła szok, gdy dostała pismo z gminy Walce informujące o konieczności przeprowadzki z lokalu do Opola. Zgodnie z treścią dokumentu ma to nastąpić już w przyszłym miesiącu. - Jak tak można postępować z ludźmi, skoro dzieci tu chodzą do szkoły, a matka ciężko pracuje w pobliskiej firmie? - mówi znajoma Ukraińców.

Jeszcze przed wybuchem wojny rodzina mieszkała pod Chersoniem. Zaraz po tym, jak ich miejscowość została zaatakowana przez Rosjan, Ukraińcy podjęli decyzję o natychmiastowej ucieczce do Polski.

- To wszystko działo się w nocy - mówi znajoma rodziny Olga, mieszkanka gminy Walce (dane do wiadomości redakcji). - Nie pozostało im nic innego, jak szybka ucieczka do Polski. Tak do gminy Walce trafiła sześciuosobowa rodzina: Ania z trójgim dziećmi i jej schorowani rodzice.

Rodzina 18 marca znalazła schronienie w świetlicy wiejskiej w Kromolowie. Lokal dosto-



sowano do tymczasowego zakwaterowania. Toaleta już była, miejsce do przygotowywania posiłków też. Obiekt dodatko-

wo wyposażono w prysznic, tak aby uciekinierzy mieli zagwarantowane w miarę godne warunki życia.

Dokończenie na str. 15.



ISSN 1505-4861

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ZŁOMU

☎ 608 101 102

OPTYKA II
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383



DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Pompy ciepła

Fotowoltaika

Klimatyzacja

SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl



660 318 949
604 507 255

Zostawił go w samych majtkach

18-latek idący ulicą Góry świętej Anny w Zdieszowicach został napadnięty przez mężczyznę. Napastnik zabrał mu telefon komórkowy, buty, koszulkę i spodenki. Zostawił go w samej bieliźnie.

Do zdarzenia doszło w nocy 29 czerwca między godziną 23.00 a północą nieopodal Zespołu Szkół im. Jana Pawła II. 30 czerwca poszkodowany zgłosił sprawę na policję. Sprawca napadu na mieszkańca powiatu krapkowickiego został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Okazał się nim 26-letni mężczyzna. Sprawę bada prokuratura rejonowa. Zatrzymanemu za rozbój grozi od dwóch do dwunastu lat pozbawienia wolności.

(matt)



Nastolatki sprawca rozboju zabrał wszystko z wyjątkiem bielizny.

Nie jest łatwo tam przejść

Na odcinku ulicy Prudnickiej w Krapkowicach od ronda w stronę Steblowa brakuje przejść dla pieszych. Z interwencją w tej sprawie zgłosiła się do „Tygodnika Krapkowickiego” jedna z naszych czytelniczek (dane do wiadomości redakcji). Droga w tym miejscu rzeczywiście jest ruchliwa i przechodzenie na drugą stronę jezdni nie jest bezpieczne.



Na ulicy Prudnickiej w Krapkowicach brakuje przejścia dla pieszych.

„Dlaczego nie ma przejścia dla pieszych na ul. Prudnickiej w okolicy sklepu Rowex? Jak mamy przechodzić do sklepu ogrodniczego, paczkomatu na Przemysłowej lub na przystanek autobusowy?” – pyta nasza czytelniczka.

Interweniująca w tej sprawie kobieta zwraca uwagę, że kierowcy nie mają obowiązku

zatrzymać się i przepuszczać ludzi na drugą stronę.

„Niedawno w tym miejscu potracono rowerzystkę, która chciała przejechać przez ulicę do paczkomatu” – dodaje kobieta.

Na całym odcinku ulicy Prudnickiej od ronda w stronę Steblowa w zasadzie przydałoby się nie jedno, ale przynajmniej dwa takie przejścia. Piesi

z pewnością mogliby wówczas poczuć się tam bezpieczniej.

(matt)

Po pijaku w płot?

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w piątek 30 czerwca ok. godz. 21.20 w Otmęcie. Samochód osobowy staranował płot przy prywatnej posesji, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Sprawę bada policja.

Incydent miał miejsce przy ulicy Dębowej. Krótko po nim mundurowi znaleźli przy ulicy Cegielnianej w Otmęcie uszkodzonego osobowego forda. W środku znajdowali się 51-letni i

29-letni mężczyźni (obywatele Ukrainy). Młodszy poddał się badaniu alkomatem. Urządzenie wskazało ponad 1 promil. Z kolei starszy odmówił przeprowadzenia badania.

Policjanci ustalają, kto prowadził forda i czy ten pojazd faktycznie uszkodził ogrodzenie przy ulicy Dębowej.

(mim)

Ten most wymaga remontu

W minionym tygodniu przyjęliśmy interwencję w sprawie stanu mostu w Steblowie. Zdaniem mieszkańców należałoby go wyremontować. O to, czy gmina Krapkowice zamierza przeprowadzić renowację obiektu, zapytaliśmy pracowników urzędu.



Stan techniczny przeprawy w Steblowie pozostawia wiele do życzenia.

Korzystając z przeprawy jej użytkownicy mogą dostać się do Pietnej oraz Komornik.

– Często tamtędy jeżdżę i widzę, jak most niszczeje – mówi mieszkanka Steblowa (dane do wiadomości redakcji). – W drewnianym podłożu wyraźnie widać ubytki i brakujące kawałki drewnianych desek. Szczególną ostrożność muszą zachować osoby przejeżdżające przez

most rowerem. Wjechanie w dziurę może skończyć się dla kogoś upadkiem.

Wydział Infrastruktury i Urbanistyki Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach poinformował nas, że na bieżąco kontroluje stan techniczny przeprawy w Steblowie.

„Mając na uwadze bezpieczeństwo użytkowników, uszkodzone elementy nawierzchni są sukcesywnie wymieniane. Jednak

przeprawa ta ze względu na drewnianą konstrukcję wymaga kompleksowego remontu co kilka lat. W najbliższym czasie przewidziane są takie prace. Uzależnione są one jednak od możliwości budżetowych gminy Krapkowice” – napisali urzędnicy w odpowiedzi na nasze zapytanie.

(matt), fot. czytelnik



Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor prowadzący: Dominika Bassek

Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30

Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda

Sekretarz redakcji: Dominika Bassek

Skład i grafika: Dariusz Halski

Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański

Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
**Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych**

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.



TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy

Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845
---	--	---

HURTOWNIA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE	CHEMIA BUDOWLANA	SUCHA ZABUDOWA
Błoczek silikatowy, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Błoczek betonowy.	Wapno, Cement, Kleje i Fugę, Zaprawy, Farby.	Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.
		
MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE	SYSTEMY DOCIEPLEŃ	POKRYCIA DACHOWE
Styropian, Wełna mineralna.	Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.	Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.
		

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:

Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziółka 2

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

Mall Polska Sp. z o.o. to przedsiębiorstwo założone w 2002 roku, wchodzące w skład **Mall - Gruppe GmbH** oraz **P. V. Prefabet Kluczbork**.
Jest producentem zbiorników żelbetonowych: przeciwpożarowych, retencyjnych, separatorów, osadników, innych urządzeń służących do magazynowania, oczyszczania i zagospodarowania wód.
Są to sprawdzone – wysokiej klasy urządzenia spełniające wymogi Unii Europejskiej, gwarantujące jakość i niezawodność działania.
Nasze produkty znajdują szerokie zastosowanie w budownictwie drogowym, przemysłowym, jednorodzinnym, inwestycjach prywatnych i publicznych.

mall
systemy dla środowiska

Poszukujemy kandydata na stanowisko:

Specjalista ds. obsługi klienta

Praca stacjonarna: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na stanowisku – mile widziane.
- Miejsce Krapkowice lub okolice.
- Bardzo dobra organizacja własnego czasu pracy.
- Komunikatywność.
- Bardzo dobra znajomość programu AutoCad.
- Prawo jazdy kategorii B.
- Bardzo dobra znajomość pakietu Office i Excel.

Zakres obowiązków:

- Weryfikacja zapytań ofertowych oraz opracowywanie opisów technicznych.
- Sporządzanie rysunków.
- Obsługa klientów.

Oferujemy:

- Praca w nowoczesnej i dynamicznie rozwijającej się firmie.
- Szereg szkoleń.
- Pomoc przy wdrożeniu się do pracy.
- Dużą samodzielność działań.
- Bardzo dobre warunki finansowo – socjalne, Benefit – Karta Multi Sport.
- Wsparcie firmy przy realizacji wspólnych celów.

Wszystkim osobom aplikującym zapewniamy dyskrecję.

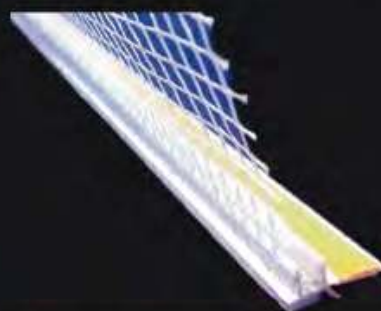
Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV
e-mail: kadry@mall.com.pl

Mall Polska Sp. z o.o.
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 102 A
tel. 693451807

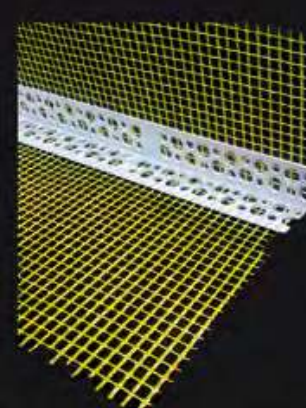
Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Mall Polska Sp. z o.o. moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez Mall Polska Sp. z o.o. przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

W naszej ofercie:



LISTWA PRZYOKIENNA Z SIATKĄ



NAROŻNIK Z SIATKĄ



PROFIL OKAPNIKOWY



NAROŻNIK ALUMINIOWY



Z tym kuponem rabat
-10%
na cały asortyment
dostępny
w sklepie

Nagrodziliśmy najlepszych z najlepszych

Podczas uroczystej gali laureaci zorganizowanych przez naszą redakcję plebiscytów zostali nagrodzeni. Spotkanie było także okazją do świętowania jubileuszu 25-lecia „Tygodnika Krapkowickiego”.



Nagrodzeni w kategorii najpopularniejsza drużyna powiatu krapkowickiego.

W minionych miesiącach emocje związane z głosowaniem naszych czytelników sięgały zenitu. Sytuacja na szczycie każdego z plebiscytów zmieniała się jak w kalejdoskopie. We wtorek 27 czerwca nastąpiła wielka kumulacja tych emocji, ponieważ uhonorowaliśmy najlepszych z najlepszych podczas uroczystego wręczenia nagród w Hotelu Karolinka w Gogolinie.

Wokalistka Julia Ledwoch-Muskała piosenką „Chodź pomaluj mój świat” rozpoczęła jubileusz od pomalowania świata na żółto i na niebiesko. „Tygodnik Krapkowicki” już od 25 lat maluje na niebiesko i żółto rzeczywistość powiatu krapkowickiego. Tym bardziej cieszymy się, że mogliśmy świętować we wtorek – w dniu wydania „Tygodnika Krapkowickiego”.

- Cieszę się, że w tak wyjątkowy sposób możemy nagrodzić laureatów plebiscytów, na których swoje głosy oddawali nasi Czytelnicy oraz docenić ich pracę, ale także pasję – mówi Joanna Bassek, redaktor

naczelnia „Tygodnika Krapkowickiego”.

A oto zwycięzcy:

Najsympatyczniejszy urzędnik powiatu krapkowickiego:

I miejsce dla Sylwii Kruży (OPS Walce),

II miejsce dla Joanny Brząkały (Starostwo Powiatowe w Krapkowicach),

III miejsce dla Joanny Marcinek (UMiG Krapkowice).

Plebiscyt proboszcz roku powiatu krapkowickiego:

I miejsce dla ks. Tomasza Giergi (Parafia pw. błogosławionego Czesława w Górażdżach),

II miejsce dla ks. Dariusza Kużawy (Parafia pw. świętych Apostołów Piotra i Pawła w Steblowie),

III miejsce dla ks. Waldemara Klose (Parafia pw. św. Walentego w Walcach).

Najpopularniejsza zawodniczka powiatu krapkowickiego:

I miejsce dla Beaty Szatki (Dyczuś Team),

II miejsce dla Pauliny Nosol (Klub Pływacki „Delfin” Krapkowice),

III miejsce dla Katarzyny Strameckiej (PV Volley Krapkowice).

Najpopularniejszy zawodnik powiatu krapkowickiego:

I miejsce dla Alana Szywalskiego (triathlonista),

II miejsce dla Aleksandra Smandzika (Zapaśniczy Klub Sportowy Gogolin),

III miejsce dla Jakuba Tupko (Klub Pływacki „Delfin” Krapkowice).

Najpopularniejsza drużyna powiatu krapkowickiego:

I miejsce LKS Obrowiec,

II miejsce Uczniowski Klub Pływacki „Delfin” Krapkowice,

III miejsce Spiders Krapkowice.

Pamiątkowe wyróżnienia wręczali zaproszeni goście: starosta krapkowicki Maciej Sonik, wicestarosta Sabina Gorzkulla, burmistrz Zdzieszowic Sybilla Zimmerman, zastępca burmistrza Gogolina Krzysztof Reinert, wójt gminy Strzeleczki Marek Pie-



Laureaci w kategorii najpopularniejszy zawodnik powiatu krapkowickiego.

truszka oraz sekretarz gminy Walce Ilona Wycisłok.

Wydawnictwo Bastech jest także od ponad ośmiu lat wydawcą „Tygodnika Ziemi Opolskiej”, który swym zasięgiem obejmuje prawie cały powiat opolski i miasto Opole. Również w powiecie opolskim redakcja przeprowadziła kilka plebiscytów. Oto wyniki:

Najsympatyczniejszy urzędnik powiatu opolskiego:

I miejsce dla Sylwii Harsimczuk (Urząd Gminy w Tarnowie Opolskim),

II miejsce dla Małgorzaty Marynowicz (Urząd Gminy w Chrzastowicach),

III miejsce dla Agnieszki Mientus (Urząd Gminy i Miasta Ozimek).

Najpopularniejsza zawodniczka powiatu opolskiego:

I miejsce dla Niny Nastalek (KS Dąbrowa),

II miejsce dla Karoliny Kroker (KS Polonia Prószków),

III miejsce dla Marty Rakowskiej (Vega Dobrodzień).

Najpopularniejszy zawodnik powiatu opolskiego:

I miejsce dla Piotra Reinerta (KS Odra Kąty Opolskie),

II miejsce dla Szymona Łysiaka (biegi),

III miejsce dla Patryka Sowińskiego (KS Mała Panew Ozimek).

Plebiscyt proboszcz roku powiatu opolskiego:

I miejsce dla ks. Mariusza Drygiera (parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kątach Opolskich),

II miejsce dla ks. Janusza Ryła (parafia pw. św. Jana Nepomucena w Kosorowicach),



Był też jubileuszowy tort.

Najpopularniejsza drużyna powiatu opolskiego:

I miejsce dla drużyny Odra Kąty Opolskie,

II miejsce dla KS Dąbrowa,

III miejsce dla KS Volley Chrzastowice.

III miejsce dla ks. Gerarda Tyralli (parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Zimnicach Wielkich).

Pamiątkowe wyróżnienia wręczali zaproszeni goście: członek zarządu Powiatu Opolskiego Krzysztof Wyśdak, wójt gminy Tarnów



O historii powiatu krapkowickiego opowiedział pierwszy starosta Joachim Czernek.



Ksiądz Dariusz Kużawa zajął drugie miejsce w plebiscycie na proboszcza roku.



Podczas gali rozstrzygnięto konkurs przeprowadzony z okazji 25-lecia „Tygodnika Krapkowickiego”.

**Wyróżniono również najpopularniejsze zawodniczki w powiecie krapkowickim.**

Opolski Krzysztof Mutz, wójt gminy Chrzastowice Florian Ciecior, burmistrz Prószkowa Krzysztof Cebula, wójt gminy Turawa Dominik Pikos, przewodniczący Rady Gminy Dąbrowa Mariusz Konopa oraz sekretarz gminy Ozimek Barbara Durkalec.

Podczas wtorkowego wydarzenia redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” świętowała także 25-lecie działalności.

– Nasz jubileusz jest także okazją, by wspominać minione ćwierćwiecze. Nie zawsze było łatwo, ale

dziękuję – mówiła podczas jubileuszu prezes zarządu Joanna Bassek.

Pierwszy numer „Tygodnika Krapkowickiego” ukazał się 30 kwietnia 1998 roku. Wtedy, choć pisaliśmy o gminie Krapkowice, Gogolin, Zdzeszowice, Strzeleczy i Walce, to nie obejmowaliśmy swoim zasięgiem powiatu krapkowickiego, bo... go jeszcze nie było. Powstał kilka miesięcy później. Pierwszym starostą powiatu krapkowickiego został Joachim Czernek, który przypomniał podczas jubileuszu, jak tworzył się powiat krapkowicki.

we Wzgórzu w Pokrzywniej. Czytelnicy musieli wykazać

**Wydarzenie było okazją do podziękowania za wieloletnią współpracę.**

się spostrzegawczością, ale też pomysłowością, odpowiadając

**Gala odbyła się w gogolińskim hotelu Karolinka.**

też o prezenty. I te również mamy dla tych najsprytniej-

rozwiązaliśmy ów urodzinowy konkurs z okazji 25-lecia „Tygodnika Krapkowickiego”. Nagrodę główną otrzymała Sabina Opyt za 116 zebranych tortów. Miejsce drugie przypadło Ksenii Jończy, a na trzecim miejscu uplasowała się Barbara Komandzik.

Z okazji jubileuszu 25-lecia redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” podziękowała również za wieloletnią współpracę samorządowi, organizacjom i instytucjom, partnerom oraz przyjaciółom z branży medialnej.

Wydarzenie swoim występieniem wokalnym uświetniła Julia Ledwoch-Muskała pochodząca z gminy Ozimek. Na trąbkach grali Paweł Wiencek oraz Patryk Barton, na pianinie Michał Mandola, a wydarzenie prowadziła Dominika Bassek.

Był też ogromny tort i jubileuszowa fotoramka, w której można było robić sobie zdjęcia. Bogata fotogaleria z jubileuszu dostępna jest na stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(dl), fot. Wiktor Jaśkowski

**A to już najsympatyczniejsze urzędniczki w powiecie krapkowickim.**

to dzięki Państwu, naszym pracownikom, współpracownikom, przyjaciołom, partnerom i czytelnikom, możemy nadal się rozwijać. Za to wszystko w minionych 25 latach z serca Państwu

Przy każdych urodzinach musi być tort, dlatego też dział marketingu zaprosił czytelników na poszukiwanie tortów na naszych łamach. Nagroda była zająca – weekend w hotelu Dęb-

wiadając na pytanie, za co lubią „Tygodnik Krapkowicki”. Łącznie otrzymaliśmy ponad 630 tortów! Mało który solenizant dostaje ich tyle na urodziny. A skoro urodziny, to trzeba zadbać

**Dla gości zaśpiewała Julia Ledwoch-Muskała.**

25 LAT

TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

...o Tobie, o nas, o regionie...

Składam serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji uroczystości z okazji jubileuszu 25-lecia „Tygodnika Krapkowickiego” Hotelowi Karolinka z Gogolina, cukierni Godyla, Rafałowi Kubickowi, Pawłowi Wiencekowi, Patrykowi Bartonowi, Julii Ledwoch-Muskale, Wiktorowi Jaśkowskiemu oraz firmom Beno oraz GSP Polska.

Dziękuję również licznie przybyłym gościom: samorządowcom z terenu powiatu krapkowickiego oraz powiatu opolskiego, instytucjom i organizacjom, biznesowym partnerom, medialnym przyjaciołom oraz laureatom plebiscytów i konkursu urodzinowego „Tygodnika Krapkowickiego”, którzy zaszczycili nas swoją obecnością za miłe słowa, złożone gratulacje i życzenia.

Cieszę się, że w tym ważnym dla nas dniu mogliśmy wspólnie świętować jubileusz naszej gazety oraz wspominać minione ćwierćwiecze.

Bardzo dziękuję naszym pracownikom, współpracownikom za pracę i zaangażowanie w tworzeniu cotygodniowego wydania „Tygodnika Krapkowickiego”.

Dziękuję także naszym Czytelnikom, którzy od tylu lat darzą nas niezmiennym zaufaniem. Dziękuję za każde odwiedzinę w naszej redakcji oraz za każdy telefon, list, fax i e-mail. To wielka przyjemność w każdy wtorek wydawać dla Państwa gazetę, która od 1998 roku szeroko, obiektywnie i rzetelnie przedstawia wydarzenia z naszego regionu.

Joanna Bassek
Redaktor Naczelna
„Tygodnika Krapkowickiego”

Smaki z serca Opolszczyzny na Kaszubach

8. Konkurs Kół Gospodyń Wiejskich Powiatu Bytowskiego z gościnnym udziałem reprezentacji powiatu krapkowickiego odbył się przed tygodniem w leżącym na Kaszubach Bytowie. Było nie tylko smacznie za sprawą przysmaków prezentowanych na stołach, ale też zabawnie za sprawą przygotowanych scenek. Przede wszystkim była to jednak kolejna okazja do integracji i rozwijania przyjaźni, która zaczęła się kilka lat temu, a która teraz pozwala mieszkańcom poznawać się bliżej przy okazji różnego rodzaju wydarzeń.

Przed rokiem Kaszubi na czele z Kołami Gospodyń Wiejskich Sierzno i Parchowo gościli na Festiwalu Dyni w sercu Opolszczyzny, a ich stoisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem.

- Teraz to samo możemy powiedzieć o naszym stoisku w Bytowie. Było to co znane, lubiane i mocno kojarzone z naszym powiatem - mówi starosta krapkowicki Maciej Sonik.

Na stole powiatu krapkowickiego znalazła się szpajza, makówki i tradycyjny tort Dominiki Mutz, ciasteczka cukierni Mago-



Reprezentacja powiatu krapkowickiego w Bytowie.

sz, ciasteczka ze skwarkami i karminadle Edeltraudy Wybraniec ze ZSKW

Strzeleczy, krajanki z serem, makiem i jabłkiem z piekarni Drost, rękodzieło

Renaty Kozioł, torebki Alicji Skibińskiej, dekoracje kwiatowe Gardenia, sery

Sabiny Blaut, przetwory Ireny Jasińskiej, wyroby mięsne Gospodarstwa Gorzellik, porcelana Grażyny Czekaj i kroszonki Patryka Blani. Ponadto wspomniana Dominika Mutz prowadziła warsztaty ze zdobienia muffinek, Elżbieta Rinke warsztaty ze zdobienia pierników, a Barbara Wojdyła i Marta Krzechka warsztaty malowania porcelanowych serc.

- Nasze stoły spotkały się z ogromnym zainteresowaniem zarówno dorosłych, jak i dzieci. Dostaliśmy dużo pochwał, ale dla nas to była też okazja, aby zainspirować

się nowymi pomysłami i smakami, a przecież Festiwal Dyni tuż-tuż - podkreśla wicestarosta Sabina Gorzkulla.

W ramach Konkursu Gospodyń Wiejskich Powiatu Bytowskiego uczestnicy oprócz konkursowych smakołyków musieli wykazać się też w tańcu, pokazie mody i scenie kabaretowej. Jurorzy najwyższej ocenili KGW Unichowianki, a Powiat Krapkowicki, chociaż udziału w rywalizacji nie brał, to już został zaproszony na przyszłoroczną odsłonę wydarzenia.

(mar)



Były też atrakcje dla dzieci.



Potrawy z naszego regionu cieszyły się dużym zainteresowaniem.



Można było spróbować wielu przysmaków.

Integracja rodzin zastępczych

Była nutka magii, szukanie skarbów, zwiedzanie komnat, spacer po parku, zabawy w plenerze oraz poczęstunek. Wszystko to w ramach integracji rodzin zastępczych. W wydarzeniu, które przed tygodniem odbyło się w Mosznej, udział wzięło 200 osób.

- Liczba uczestników wydarzenia świadczy o tym, jak intensywnie rośnie się nasza powiatowa rodzina sprawująca opiekę nad dziećmi w rodzinach zastępczych - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla, jednocześnie dodając, że potrzeby wciąż są bardzo duże.

Powiat krapkowicki kilka lat temu podjął szereg działań mających sprawić, aby dzieci jak najrzadziej trafiały do instytucjonalnej opieki opiekuńczo-wychowawczej. Między innymi za sprawą środków europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego

na lata 2014-2020 dzięki projektowi „Bliżej rodziny i dziecka” udało się zakupić nieruchomości, w których

powstały rodzinne domy dziecka, a także stworzyć mieszkania chronione, w których mogą zamieszkać

osoby opuszczające pieczę zastępczą po 18. roku życia. Oprócz tego organizowane są wydarzenia, takie

jak to w Mosznej, będące okazją do integracji, ale też świetnym przykładem na to jak - mimo wszelkich

trudności - zaangażowanie w rolę rodziny zastępczej, czy tworzenie rodzinnego domu dziecka, może przynosić wiele satysfakcji, tworząc przy tym dla dzieci atmosferę zrozumienia i wsparcia.

Osoby zainteresowane pełnieniem funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka zachęcamy do kontaktu z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Krapkowicach - ul. Kilińskiego 1, pok. 202 (budynek Starostwa Powiatowego). Kontakt telefoniczny: 77 44 66 015.

(mar)



Spotkanie odbyło się w Mosznej.



W wydarzeniu wzięło udział 200 osób.

Spadł z dachu

W poniedziałek 26 czerwca przy jednej z posesji na ulicy Sosnowej w Gogolinie mężczyzna spadł z dachu. Połamał sobie nogi i ręce.

Do zdarzenia doszło około godziny 10.50. 60-letni mężczyzna spadł z dachu podczas wykonywania prac

na wysokości około 5 metrów. W wyniku upadku poszkodowany połamał sobie nogi i ręce oraz doznał

ogólnych potłuczeń. Został przetransportowany przez służby medyczne do szpitala.

(matt)

Dokończenie ze str. 1.

Śmiertelny początek wakacji

Zostali oni zabrani do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu. Ich życiu obecnie nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policjantom udało się ustalić tożsamość kierowcy mercedesa. Komenda Powiatowa Policji w Krapkowicach nie podaje jednak informacji o tym, ile miał lat i skąd pochodził. Najprawdopodobniej

jest to 23-letni mieszkaniec Krapkowic. Wiadomo natomiast, że wraz z nim podróżował pasażer, który również doznał obrażeń. Tę osobę znaleziono w szpitalu.

Ze wstępnych ustaleń wynika, iż sprawcą był 35-letni mężczyzna kierujący fordem, który wyjeżdżał z drogi podporządkowanej. Być może współodpowiedzialny jest

także kierowca mercedesa. Jak mówi nadkomisarz Piotr Wilusz z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach, śledztwo w sprawie wypadku prowadzone jest pod kątem spowodowania wypadku w ruchu, którego następstwem jest śmierć innej osoby.

(mim), fot. czytelnik

LISTY



Dziwne zdziwienie, że nikt znany nie zaśpiewa

Do naszej redakcji napisał czytelnik (dane do wiadomości redakcji), którego zastanawia rozczerwanie wielu osób spowodowane tym, że na tegorocznych Dniach Krapkowic nie zaśpiewał nikt znany, a sam program był mało interesujący. Poniżej zamieszczamy treść nadesłanego listu.

„Tydzień temu można było przeczytać o rozczerwaniu tym, że tegoroczne Dni Krapkowic będą ubogie. Zastanawiające jest to, że ktoś, kto jest tym rozczerwany, nie potrafi skojarzyć pewnych faktów, które swoje podłoże mają w decyzjach podejmowanych przez obecnie nam panujący rząd. Zapewne od razu można by usłyszeć głosy typu „to głupoty”, „to nieprawda”, „znowu ta polityka” itp. A czy to się komuś podoba czy nie, to właśnie to są te efekty obecnych rządów, których to efektem są tego typu problemy, które dotyczą w ten sposób zwykłego obywatela.

Nagle okazuje się, że nie można zorganizować festynu, że nie można zaprosić jakiegoś znanego artysty, że trzeba wyłączać oświetlenie na ulicach, że nie można się doprosić nowego asfaltu na dziurawej drodze albo remontu chodnika. Jak to jest, że jeszcze raptem niecałe dziesięć lat temu wszystko fajnie się układało, były pieniądze, unijne dotacje, nic drastycznie nie drożało, wszystko się rozwijało, było stabilnie i przewidywalnie, a obecnie widać niemal kompletną zapaść. I ktoś jest jeszcze zdziwiony, że gminy nie stać na zorganizowanie festynu i zaproszenie znanego artysty.

Proszę sobie wyobrazić, że brak artysty na jakimś festynie to jest błażostka. Samorządy w całym kraju mają problem, gdyż obecnie nam panujący rząd wprowadzając

nowe regulacje podatkowe, pozbawił samorządy znacznej części dochodów. Do tego zostały sztucznie zawyżone ceny energii, co przekłada się na jeszcze większy wzrost kosztów utrzymania.

Każdy burmistrz czy wójt obecnie staje na głowie, by jakoś spinać budżet, tnie koszty, gdzie się da i ogranicza wydatki. A obecnie rządzący jeszcze bardziej obciążają budżety. I to nie jest winą minionej pandemii czy wojny w Ukrainie, bo to tylko niewielki ułamek problemów. Prosty przykład jest (artykuł – przyp. red.) na kolejnej stronie (strona 10) „Tygodnika Krapkowickiego”. Wystarczy odwrócić kartkę, by przeczytać, że kolejny raz obecnie nam panujący rząd obciążył budżety gmin i powiatów, uchwalając rozporządzenie ustalające minimalny poziom wynagrodzenia dla pracowników urzędów samorządowych i jednostek podległych. Uchwalił rozporządzenie bez zapewnienia finansowania.

A to tylko przykład jeden z bardzo wielu podobnych. I dalej mało kto nie potrafi skojarzyć faktów, że gmina nie będzie organizować wypasionych festynów z udziałem gwiazd wielkiego formatu, tylko będzie oszczędzać, by znaleźć środki własne na finansowanie ważniejszych rzeczy.

Każdemu, kto dziwi się, że wszystko drożeje, że gmina czy powiat nie ma pieniędzy na inwestycje czy nawet tak przyziemne sprawy jak organizacja Dni Krapkowic, polecam zastanowić się, kto do tego doprowadził. To naprawdę nie jest trudne, wystarczy samodzielnie pomyśleć, wykorzystać elementarną wiedzę, jaką wpajano nam w szkole podstawowej i średniej, wyłączyć rządową propagandę i wówczas odpowiedź na wszelkie zdziwienia będzie łatwiejsza niż nam się wydaje”.

opr. (matt)

Daj nam cynk!
Pisz, wysyłaj zdjęcia!

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego
Zadzwoń 77 446 00 20
Napisz e-mail na adres redakcja@tygodnikkrapkowicki.pl
bądź też na facebooku

ENERGOMET Sp. z o.o. w Opolu,

ENERGOMET

GRUPA FAMET

Spółka z Grupy FAMET - najnowocześniejszej firmy w swojej branży, jednego z największych pracodawców oraz najdynamiczniej rozwijającej się w regionie, dającej możliwość rozwoju zawodowego, szkoleń, awansów oraz atrakcyjnego wynagrodzenia, oferuje:

- pracę na stabilnych warunkach w oparciu o umowę o pracę,
- możliwość podjęcia pracy dla osób prowadzących działalność gospodarczą,
- pełne zabezpieczenie socjalne i ubezpieczeniowe,
- pomoc w podjęciu zatrudnienia dla cudzoziemców,
- dodatkową prywatną opiekę medyczną,
- możliwość skorzystania z bazy noclegowej,
- możliwość skorzystania z dotowanej bazy gastronomicznej.

Aktualnie przyjmujemy do pracy na stanowiskach

- ŚLUSARZ/MONTER
- SPAWACZ MAG/TIG
- OPERATOR KONWENCJONALNYCH I NUMERYCZNYCH WIERTARKO-FREZAREK I TOKAREK KARUZELOWYCH
- OPERATOR MASZYN OBRÓBKII PLASTYCZNEJ I TERMICZNEJ,
- PRACOWNIK TRANSPORTU

szczegóły zobacz na stronie www.famet.com.pl – zakładka „Oferty pracy i kariera” / „Opole”
Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV, list motywacyjny na adres:

ENERGOMET Sp. z o.o.
ul. Oświęcimska 102 C, 45-641 Opole,
e-mail: office-zp4@famet.com.pl

lub kontakt telefoniczny pod numerem **663 883 131**

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. i ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1000)”

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

OPTYKA An **FIRMA RODZINNA**
SROKA od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902	KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102	ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
--	---	--

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU



Strażacka rywalizacja

30 drużyn wzięło udział w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych w Strzeleczkach. Wydarzenie odbyło się w sobotę 24 czerwca na boisku sportowym.



Zawody odbyły się na boisku sportowym w Strzeleczkach.

Wszystkich zgromadzonych przywitał wójt Marek Pietruszka. Obecny był też komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach bryg. Rafał Bisowski. Zawody zostały rozegrane w konkurencjach: ćwiczenie bojowe, sztafeta pożarnicza 7x50 m z przeszkodami oraz sztafeta 400

m. Nagrody dla zwyciężskich drużyn ufundowała gmina Strzeleczki.

Wyniki zawodów prezentują się następująco:

MDP Dziewczęta:

1. miejsce - OSP Łowkowice,
2. miejsce - OSP Dobra,
3. miejsce - OSP Strzeleczki.

MDP Chłopcy:

1. miejsce - OSP Dobra,
2. miejsce - OSP Pisarzowice,
3. miejsce - OSP Zielina,
4. miejsce - OSP Łowkowice II,
5. miejsce - OSP Strzeleczki,
6. miejsce - OSP Raclawicki II,
7. miejsce - OSP Raclawicki I,



W wydarzeniu wzięły udział drużyny z całej gminy.

8. miejsce - OSP Łowkowice I,

Grupa C - KDC:

1. miejsce - OSP Strzeleczki,
2. miejsce - OSP Zielina,
3. miejsce - OSP Dobra,
4. miejsce - OSP Pisarzowice,
1. miejsce - OSP Strzeleczki,

Grupa A seniorzy:

1. miejsce - OSP Strzeleczki,

2. miejsce - OSP Dobra I,

3. miejsce - OSP Moszna,

4. miejsce - OSP Łowkowice II,

5. miejsce - OSP Łowkowice I,

6. miejsce - OSP Zielina,

7. miejsce - OSP Strzeleczki II,

8. miejsce - OSP Dobra II,

9. miejsce - OSP Pisarzowice,

10. miejsce - OSP Raclawicki II,

11. miejsce - OSP Ścigów II,

12. miejsce - OSP Ścigów I,

13. miejsce - OSP Smolarnia,

14. miejsce - OSP Raclawicki I.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Szaleli na kolejkach górskich i karuzelach

Gmina Strzeleczki wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury zorganizowali wyjazd do Energylandii w Zatorze. Wycieczka odbyła się w środę 28 czerwca.

Wyjazd zorganizowano z okazji zakończenia sezonu artystycznego 2022/2023 w Gminnym Ośrodku Kultury.

- Jednocześnie tym wyjazdem rozpoczęliśmy cykl wakacyjnych wydarzeń współorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury – mówi dyrektor GOK-u Anna Kuźnik.

W wycieczce do Energylandii wzięły udział 104 osoby. O kolejnych wydarzeniach kulturalnych będziemy informować na bieżąco.

(mim), fot. (GOK Strzeleczki)



Wyjazdy do Energylandii organizowane przez GOK w Strzeleczkach zawsze cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

Do stolicy Czech

Mieszkańcy Dziezic pojechali na wycieczkę do Pragi. Wyjazd udało się zorganizować dzięki zaangażowaniu sołtysa Antoniego Rogosza.

Eskapada odbyła się w weekend 24-25 czerwca. Do stolicy Czech udała się grupa 42 osób. Zwiedzono najważniejsze zabytki, m.in. Most Karola i Zamek na Hradczanach. Uczestnicy nie tylko zapoznali się z ciekawą historią miasta. Był też czas na integrację i biesiadowanie.

(mim), fot. Antoni Rogosz



Grupa zwiedziła urokliwe zakątki Pragi.



Wójt z absolutorium

Rajcowie udzielili wójtowi gminy Strzeleczy Markowi Pietruszce wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu za 2022 rok. Nastąpiło to podczas obrad sesyjnych w czwartek 22 czerwca.

Przed głosowaniem nad projektem uchwały w sprawie udzielenia wójtowi wotum zaufania sekretarz gminy Łukasz Borsuk szeroko omówił raport o stanie gminy za 2022 rok. Opowiedział o finansach, a także wymieniał najważniejsze inwestycje, które lokalne władze samorządowe zrealizowały w minionym roku. Następnie przystąpiono do głosowania. Za udzieleniem wotum zaufania było 9 radnych, 4 było przeciw, a od głosu wstrzymało się 2.

- Dziękuję wam bardzo serdecznie za zaufanie – mówił wójt Pietruszka. - Cieszę się, że osoby, które oddały głos za i czytały raport merytorycz-



Marek Pietruszka podziękował za udzielone mu absolutorium.

nie, nie podjęły decyzji motywowanych politycznie. Głosującym przeciw powiem tyle, że jestem otwarty na krytykę i jestem gotowy do rozmów, ale posługujemy się w nich ar-

gumentami (merytorycznymi – przyp. red.) i wskaźnikami, a nie emocjami i przemilczanymi informacjami.

W dalszej części obrad radni przystąpili do głosowa-

nia nad udzieleniem wójtowi absolutorium za wykonanie budżetu za 2022 rok. Sprawę zreferowała skarbnik gminy Gabriela Bartoń. Wspomniała, że dochody ogółem w ubiegłym roku zostały wykonane w kwocie ponad 50 milionów złotych, co stanowiło 100 proc. założonego planu. Skarbnik wspomniała też kilka liczb związanych z otrzymanymi przez lokalny samorząd dotacjami. Były to m.in. subwencja oświatowa (ponad 8 mln zł), subwencja wyrównawcza (ponad 4,4 mln zł), dotacje na zadania w zakresie pomocy społecznej z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 (ponad 12 mln

zł). Z kolei wydatki ogółem wyniosły ok. 48 mln zł, co stanowiło ponad 89 proc. zakładanego planu.

Gabriela Bartoń wymieniła też kilka największych zadań inwestycyjnych zrealizowanych w minionym roku. Były to m.in.: rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie całej gminy, przebudowa stacji uzdatniania wody w Nowym Budzie, rozpoczęcie prac związanych z budową nowej stacji uzdatniania wody w Dziedzicach, przebudowa ulic Leśnej i Bocznej w Raławiczkach, budowa wirtualnej strzelnicy w Strzeleczy i montaż szatni kontenerowej przy boisku w Dobrej.

Mimo licznych inwestycji ubiegły rok zakończył się dla gminy Strzeleczy nadwyżką budżetową w kwocie ponad 2 mln zł.

- Zadłużenia gminy nie ma, nie mamy też żadnych innych zobowiązań finansowych – dodała skarbnik.

Następnie radni przystąpili do przegłosowania uchwały w sprawie udzielenia absolutorium wójtowi. Za jego przyjęciem było 11 radnych, przeciw 1, od głosu wstrzymało się 3. Gratulacje wójtowi złożył przewodniczący rady gminy Włodzisław Wolny.

Michał Mandola

Nie zakręcić, ale uporządkować

Gmina Strzeleczy podjęła działania mające na celu uporządkowanie pewnych kwestii związanych z przyłączeniem stadniny w Mosznej do gminnej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. - Obiekt musi się rozliczać z urzędem bezpośrednio, a nie za pośrednictwem zamku - mówi wójt Marek Pietruszka.

Jeszcze przed paroma laty było tak, że stadnina koni w Mosznej czerpała wodę z ujęcia będącego własnością pobliskiego zamku. Kilka lat temu zamek podłączył się jednak do gminnej wodociągowej. Za pośrednictwem tej samej sieci wodę zaczęła pobierać również stadnina, za co rozlicza się z zamkiem. To rozwiązanie jest tymczasowe, bo stadnina powinna być podłączona do sieci

gminnej osobno i rozliczać się z urzędem bezpośrednio.

- Zaopatrzenie w wodę jest zadaniem własnym gminy i odbywa się na podstawie pisemnej umowy zawartej pomiędzy gminą a odbiorcą, a jedynym uprawnionym podmiotem do sprzedaży wody jest gmina – mówi wójt Marek Pietruszka.

Okazuje się, że już od kilku lat gmina Strzeleczy

wysłała prośby do zarządcy stadniny o wykonanie przyłącza do gminnej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi.

- Wezwania te były ignorowane – dodaje wójt. - Do dnia dzisiejszego stadnina nie zawarła z nami umowy na dostarczanie wody.

Obecnie funkcjonujące rozwiązanie, choć pozwala

stadninie na dostarczanie wody, niemniej może rodzić poważne konsekwencje. Gdyby kiedykolwiek doszło do skażenia wody np. bakterią coli (co w ostatnim czasie coraz częściej się zdarza w naszym regionie), odpowiedzialność za to spadnie na wójta. Marek Pietruszka mówi, że w przeszłości już dochodziło do sytuacji problemowych.

- Kiedyś doszło do awarii wodociągu na terenie stadniny i wtedy wyszło na jaw, iż na jej terenie krzyżowały się instalacje wodociągowe oraz najprawdopodobniej kanalizacyjne, które nie widnieją na żadnych mapach i o których istnieniu gmina nie wie – mówi wójt. - Przecież już wtedy mogło dojść do skażenia sieci wodociągowej, przez co mieszkańcy, pensjonariusze zamku, turyści oraz

pacjenci Centrum Terapii Nerwic mogli być narażeni na utratę zdrowia.

Jak się dowiedzieliśmy, stadnina wystąpiła o warunki przyłączenia do sieci oraz zadeklarowała wybudowanie sieci, co z pewnością poprawi bezpieczeństwo wszystkich odbiorców wody w całej Mosznej.

(mim)

Zakończyli sezon

W niedzielę 2 lipca LZS Kosmos Dobra uroczyście zakończył sezon 2022/2023.

Zarząd klubu oraz trener podsumowali minione rozgrywki, w których klub uplasował się na 7. miejscu w klasie B. Nakreślono również plan oraz cele na

przyszły sezon. Dalej na stanowisku trenera pozostanie Marcei Kynel.

(mar), fot. LZS Kosmos Dobra

Piłkarze z Dobrej zakończyli sezon.



Lato czas start

W gminie Strzeleczy przywitano wakacje na wesoło. Z okazji zakończenia roku szkolnego w Raławiczkach zorganizowano festyn dla dzieci.

Wydarzenie odbyło się w piątek 30 czerwca na placu zabaw. W programie znalazły się liczne animacje dla dzieci takie jak: pokazy baniek mydlanych, zabawy taneczne,

sportowe i dmuchańce. Każdy uczestnik mógł się poczęstować zimnym napojem i innymi smakołykami. Sporym zainteresowaniem cieszył się także wodny tor przeszkód.



Wszystkie atrakcje były darmowe.

Impreza została zorganizowana przez gminę



Dzieci bawiły się znakomicie.

Ośrodek Kultury i Gminną Bibliotekę Publiczną.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Partnerstwo sformalizowane

Gmina Gogolin oficjalnie zawiązała partnerstwo z gminą Gniewino z województwa pomorskiego. Akt w tej sprawie podpisano w ubiegłym tygodniu.

Informację o tym, że partnerstwo pomiędzy samorządami ma zostać sformalizowane, opublikowaliśmy już w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”. Wspomnieliśmy, iż współpracę podjęto już w 2012 roku z inicjatywy burmistrza Gogolina Joachima Wojtala i wójta gminy Gniewino Zbigniewa Walczaka. Na przestrzeni ponad 10 lat gminy ze sobą współpracowały w ramach rozmaitych projektów i programów.

W piątek 30 czerwca doszło do uroczystego podpisania aktu partnerstwa. Dokumenty sygnowali wójt Zbigniew Walczak oraz bur-



Umowę o wzajemnym partnerstwie podpisano w piątek 30 czerwca.

mistrz Joachim Wojtala. Wraz z gogolińskim włodarzem na Pomorze pojechała również 45-osobowa delegacja. Podczas wizyty prowadzono też rozmowy na temat dalszych

planów współpracy m.in. w takich dziedzinach jak kultura, oświata i sport.

(mim), fot. gmina Gogolin



Do Gniewina pojechała liczna delegacja z gminy Gogolin.

Anielska muzyka

W minioną niedzielę (2 lipca) w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gogolinie odbył się wyjątkowy koncert w wykonaniu światowej klasy harfisty Floriana Jurzitza.

To kolejne wydarzenie kulturalne zorganizowane w ramach obchodów jubileuszu 800-lecia Gogolina. Artysta, który wystąpił przed gogolińską publicznością, od najmłodszych lat związany jest z muzyką. W wieku 10 lat zaczął pobierać lekcje gry na fortepianie, następnie na organach oraz harfie.

W Gogolinie wybrzmiały piękne utwory w wykonaniu niemieckiego artysty. Muzyka bardzo przypadła publiczności do gustu, o czym świadczyły owacje na



To była prawdziwa muzyczna uczta dla słuchaczy.

stojąco. Koncert poprowadził Jacek Woleński, a całości patronował „Tygodnik Krapkowicki”.

(mim), fot. (GOK Gogolin)

Wieś się zmienia

Trwa przebudowa kilku ulic gminnych w Choruli. Dzięki tej inwestycji wieś wypięknieje. Poprawi się też bezpieczeństwo mieszkańców.

Przebudowane zostaną plac Wiejski, ul. Polna i skrzyżowanie placu Wiejskiego z ulicami Odrzańską, Lipową i Wolności.

- Na całym terenie placu Wiejskiego pojawi się nowa nawierzchnia asfaltowa wraz z krawężnikami, ponadto zrobione zostanie odwodnienie placu – informuje Paula Hołubowicz z Wydziału Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Gogolinie.

W przypadku ulicy Polnej na całej jej długości położona zostanie nawierzchnia z kostki betonowej, ułożone zostaną również krawężniki.



Prace budowlane w Choruli idą pełną parą.

Wykonawcą zadania jest firma Venus-Bruk Sp. z o.o. z Łowkovic. Prace rozpoczęły się 6 kwietnia, a ich przewidywany termin zakończenia nastąpi we wrześniu. Wartość inwestycji wynosi jest 1 254 924,30 zł. Na jej

realizację gogoliński urząd pozyskał 1 mln złotych z Rządowego Funduszu Polski Ład, a zatem wkład własny gminy wynosi 254 924,30 zł.

(mim), fot. (kb)

Wznowione partnerstwo

W dniach od 12 do 17 czerwca odbyła się międzynarodowa wymiana uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Gogolinie oraz IGS Betzdorf-Kirchen. Po czterech latach przerwy spowodowanej pandemią udało się wznowić to partnerstwo. Ma ono jednak już nieco inny charakter.

Do roku 2019 niemieccy uczniowie spotykali się z uczniami Publicznego Gimnazjum w Gogolinie. Teraz współpraca przeniosła się do szkoły podstawowej.

- Dla 21 uczniów naszej szkoły było to całkowicie nowe doświadczenie, dlatego też byli pełni obaw i niepewności – mówi germanistka Brygida Czekala. - Bardzo szybko nawiązali jednak kontakt ze swoimi partnerami, a goszczące ich rodziny okazały się ciepłe, przyjazne i opiekuńcze.

Polskim uczniom bardzo podobała się szkoła, do której chodzili na zajęcia. Zobaczyli wiele nowych rozwiązań oraz poznali zasady w niej panujące. Cieszyli się z

tego, że potrafią porozumieć się w języku niemieckim i mają motywację, żeby jeszcze pilniej się go uczyć. Uczniowie już nie potrafią się doczekać przyszłorocznej rewizyty partnerów.

- Podczas wymiany mieliśmy okazję poznać stolicę Nadrenii-Palatynatu - Mainz, spotkaliśmy się z landratem Nadrenii-Palatynatu oraz przedstawicielem oddziału Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, ponieważ nasze województwo ma również partnerstwo z tym landem – dodaje Brygida Czekala. - Pojechaliliśmy również do Bonn, gdzie zwiedziliśmy stare miasto oraz Haus der Geschichte, czyli muzeum



Grupa pojechała do Nadrenii-Palatynatu.

przedstawiające historię Niemiec od 1945 roku. Jednym z najlepszych punktów programu była dla nas bez wątpienia wizyta w ogromnym sklepie produktów Haribo.

Zrobiliśmy sobie zapasy żelków i cukierków na cały rok.

W programie znalazł się również mecz piłki nożnej, który wygrała polska drużyna.

- Tydzień z naszymi partnerami minął bardzo szybko, a najsmutniejsze było pożegnanie, które nie obyło się bez łez – podsumowuje Brygida Czekala. - Wszyscy niemieccy partnerzy obieca-

li, że za rok spotkamy się w Gogolinie.

Opiekunkami wymiany były Brygida Czekala oraz Mariola Malkusz.

(mim), fot. Brygida Czekala

Imprezowo w Gogolinie

Dwie wielkie imprezy kulturalne przyciągnęły do Gogolina tłumy mieszkańców i gości. Mowa o III Festiwalu Tożsamości i Kultury Regionów oraz Międzynarodowych Dniach Partnerstwa, które odbyły się w sobotę i niedzielę 24 i 25 czerwca na Placu Benedyktyńskim.



Szeroką relację z tych wydarzeń opublikowaliśmy w poprzednim numerze „Tygodnika Krapkowickiego”. Obie-

caliśmy, że w kolejnym wydaniu podamy informację o tym, czy w tym roku udało się pobić rekord w śpiewaniu i gra-

niu pieśni ludowej „Poszła Karolinka”. Gmina oficjalnie ogłosiła na swoim profilu na Face-

booku, że rekord został pobity.

„292 muzyków oraz 352 członków zespołów

śpiewających i tanecznych zagrało i zaśpiewało „Karolinkę” – czytamy na profilu facebookowym gminy.

Zgodnie z obietnicą prezentujemy też więcej zdjęć z imprezy.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Dni Krapkowic

Dwa dni dobrej zabawy, czyli święto mieszkańców gminy Krapkowice za nami.



W sobotę Dni Krapkowic rozpoczęły się w krapkowickiej marinie. O godzinie 14.00 z przystani wypłynął pierwszy statek. Opolanin na pokład jednorazowo zabierał 80 osób wraz z załogą. W marinie

wali dania jednogarnkowe sporządzone według unikalnych receptur. Kucharze bez wątpienia trafili w gusta kulinarne. Darmowe porcje rozdane zostały kilkuset degustatorom, mieszkańcom Krapkowic. Uczestnikom nagrody

przedszkolaki w programie „Festiwal Opole – Tańczące Przedszkole”, o 15.30 rozpoczął się interaktywny blok dla dzieci „Kolorowy świat minionków”, a o 17.00 pokaz breakdance. Blok muzyczny rozpoczął o godzinie 17.30 zespół



także z wesołego miasteczka Franco. Podczas dwóch dni Stowarzyszenie Krapkowickie Centrum Dobroczynności prowadziło również zbiórkę pieniędzy na leczenie i rehabilitację Hanny Komander z Krapkowic.

statkiem Opolanin oraz możliwość wypożyczenia rowerów wodnych i kajaków to efekt projektu Portu Jachtowego w Krapkowicach „Turystyka na TAK. Poznaj opolskie uroki Odry”, który finansowany był z budżetu

gmina Krapkowice w ramach zadania „Smacznie i zabawnie, czyli wspólna aktywność międzypokoleniowa”, który również finansowany był z budżetu samorządu województwa opolskiego w ramach zadania „Działalność wspo-



można było wypożyczyć także rowerki wodne czy kajaki. To była prawdziwa wodna uczta dla całych rodzin. O godzinie 17.00 na placu Eichendorffa rozpoczęła się muzyczna część Dni Krapkowic. Pierwszy na scenie z olbrzymią dawką dobrej energii wystąpił zespół Honker, o 18.30 Gentlejam, godzinę później Załoga Dr. Bryga, a o 21.00 Fox. O godzinie 22.00 rozpoczęła się zabawa taneczna z zespołem Andromex.

Drugi dzień rozpoczął Festiwal Kociołków. Miłośnicy dobrej kuchni przez kilka godzin szyko-

węczyli wicemarszałek województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura



oraz burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. O 15.00 na scenie wystąpiły barwne

Afrodiziak UA, o 18.30 na scenie wystąpił Gang Bawarii, a o 20.00 Projekt

Breakout Night.

Od piątku do niedzieli najmłodsi mogli korzystać

Organizatorem tego-
rocznych Dni Krapkowic



był Krapkowicki Dom Kultury oraz gmina Krapkowice. Darmowe rejsy

samorządu województwa opolskiego w ramach zadania „Opolska Turystyka”.

Na Festiwal Kociołków zaprosili Towarzystwo Przyjaciół Krapkowic oraz

magająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych”.

- Drodzy mieszkańcy, dziękuję za Waszą obecność. W tym roku chcieliśmy wzbogacić program Dni Krapkowic, poza dużą dawką dobrej muzyki, także tej naszej lokalnej, chcieliśmy, by skorzystali Państwo z atrakcji, jakie oferuje Port Jachtowy w Krapkowicach oraz zasmakowali w potrawach jednogarnkowych, które cieszą się dużą popularnością - mówił burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

(dp)



Ponad 3,5 km dróg

W czwartek 29 czerwca przy ul. Oleandrów na osiedlu Kwiatów w Krapkowicach odbyło się uroczyste oddanie sieci dróg do użytku mieszkańców.

- Długo oczekiwana inwestycja dobiegła końca. Mieszkańcy osiedla Kwiatów mogą się cieszyć dobrze wykonanymi drogami przy swoich domach. Dziś, po kilku latach starań, widzimy wynik pracy – mówił burmistrz Andrzej Kasiura. - Ta inwestycja zaczęła się od postawienia przez gminę Krapkowice wszystkiego na jedną kartę. Gmina zagrała wa bank, składając tak duży projekt i bardzo byliśmy szczęśliwi, gdy okazało się, że został on bardzo wysoko oceniony. Spodziewamy się, że ta inwestycja przyciągnie kolejnych chętnych, którzy będą chcieli wybudować tu dom i zamieszkać w Krapkowicach, do czego bardzo mocno zachęcamy. Dziękuję wykonawcy za sprawną



Długo oczekiwana inwestycja dobiegła końca. Mieszkańcy osiedla Kwiatów mogą się cieszyć dobrze wykonanymi drogami przy swoich domach – mówił burmistrz Andrzej Kasiura.

z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych realizowane było od 13.08.2021 r. do 20.06.2023 r. Realizacja trwała niecałe 2 lata, a roboty zakończone zostały przed terminem umownym, który

Lokalnych. Pozostałe środki w kwocie prawie 3,6 mln zł pochodzą z budżetu gminy Krapkowice. Równolegle spółka WiK realizowała w tym czasie budowę kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej ze środków własnych za prawie 3 mln



Sieć dróg została uroczystie otwarta.

realizację. Za utrzymanie terminów, a nawet oddanie placu budowy jeszcze przed terminem. Życzę wszystkim mieszkańcom osiedla Kwiatów bezpieczeństwa na tych nowo powstałych osiedlowych uliczkach oraz życzę, aby wasze sąsiedztwo się szybko powiększało.

Zadanie pod nazwą „Budowa dróg w rejonie ulic Azalii i Prudnickiej w Krapkowicach” dofinansowane

przypadał na 31.08.2023 r. Inwestycja polegała na wybudowaniu ponad 3,5 km dróg wraz z siecią kanalizacji deszczowej i oświetleniem. Jej koszt to prawie 12 mln zł, z czego ponad 6,7 mln zł to dofinansowanie przyznane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz blisko 1,5 mln zł ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 dla gmin i powiatów w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji

zł. W otwarciu inwestycji udział wzięli: w imieniu wojewody opolskiego dyrektor wydziału infrastruktury i nieruchomości Małgorzata Kałuża-Swoboda, główny wykonawca Robert Białduga, kierownik budowy Łukasz Romanowicz, prezes zarządu Inwest-Complex Marek Kała, inspektor nadzoru Łukasz Łatka, inspektor nadzoru Arkadiusz Kulawik, inspektor nadzoru Andrzej Kreis.

Głównym wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe TRANSKOM Robert Białduga. Nadzór inwestorski nad robotami budowlanymi prowadzonymi w ramach zadania inwestycyjnego prowadziła firma: Inwestycje, Budownictwo, Handel „Inwest-Complex” Sp. z o.o. z Gliwic.

(dp)

Autobusy elektryczne idą do produkcji

27 czerwca w siedzibie spółki PKS Strzelce Opolskie SA podpisana została umowa pomiędzy Zarządem Związku Powiatowo-Gminnego „Jedź z Nami” w Strzelcach Opolskich a spółką Automet Group z Sanoka, która wygrała przetarg na wykonanie czterech autobusów elektrycznych wraz z systemem ładowania.



Umowa na wykonanie czterech autobusów elektrycznych wraz z systemem ładowania została podpisana.

Umowę sygnowali przewodniczący zarządu związku Waldemar Gaida, członkowie Łukasz Jastrzębski i Norbert Kostoń, a także dyrektor sprzedaży spółki Andrzej Pomykała.

- Zadanie warte jest 7,1 miliona zł, z czego 5 milionów zł stanowi pozyskana dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. - Pozostała część to pożyczka zaciągnięta przez związek, którą solidarnie jako partnerzy będziemy w przyszłym roku spłacać.

Spółka Automet w ciągu 10 miesięcy wyprodukuje

cztery 22-osobowe autobusy elektryczne, które zgodnie z partnerską umową będą obsługiwały transport publiczny na terenie Krapkowic, Strzelce Opolskich i Gogolina.

- To bardzo duże zadanie realizowane jest przez Związek Powiatowo Gminny „Jedź z Nami”, którego gmina Krapkowice jest członkiem, operatorem zadania jest zaś Spółka PKS w Strzelcach Opolskich – mówi zastępca burmistrza Krapkowic Arnold Joszko, który prowadzi to zadanie z ramienia gminy Krapkowice. - Pierwszy raz testowo autobusy elektryczne wyje-

chały na drogi Krapkowic w styczniu 2021 roku. Potem ruszyła procedura złożenia wniosku do NFOŚiGW, jego ocena, podpisanie umowy z dotującym, przetarg i wyłonienie wykonawcy. Po ponad dwóch latach jesteśmy na kolejnym etapie, zlecamy produkcję autobusów.

W założeniach jeden z pojazdów będzie obsługiwał pasażerów korzystających z tzw. krapkowickiej pętli, drugi z nich będzie jeździł na trasie do centrum przesiadkowego do Gogolina oraz do miejscowości przyległych.

(dp)

Podsumowanie działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku

W czwartek 29 czerwca Uniwersytet Trzeciego Wieku w Krapkowicach podsumował swoją działalność w ostatnim czasie. Gospodarzem spotkania było Stowarzyszenie Twórców i Artystów „Pasja” w Krapkowicach, które udostępniło galerię Studnia.

Wśród zaproszonych gości znalazł się między innymi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

- Cieszę się, że tak prężnie działające stowarzyszenia wspierają się wzajemnie, rozwijają swoją działalność oraz przyciągają do siebie coraz większą rzeszę członków – mówił burmistrz.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w tym roku za dotację otrzymaną od gminy Krapkowice zakupił turystyczne butelki z filtrem oraz maty do ćwiczeń. Ten sprzęt



Spotkanie odbyło się w galerii Studnia.

będzie wykorzystywany podczas zajęć ruchowych oraz licznych wycieczek czy spacerów. Dotacja została przekazana w ramach zadania

publicznego „Działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym – Aktywny Senior”.

(dp)



Nowe ulice przyczynią się do rozwoju tej części miasta.

W gminie Walce lubią pomagać

Biegali i pomagali - tak można podsumować kolejną edycję akcji „Każdy bieg ma swój cel”. Finał przedsięwzięcia odbył się w sobotę 1 lipca na terenie Pałacu Rozkochów.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wydarzenia.

Impreza charytatywna przyciągnęła ponad 200 osób. Byli to zarówno uczestnicy biegów, jak i goście z całej gminy i nie tylko. Przypomnijmy, akcja odbyła się już po raz trzeci. Jej pomysłodawcą byli członkowie Młodzieżowej Rady Gminy Walce na czele ze swoim opiekunem Izabelą Waloszek. Głównym założeniem jest pomaganie i zachęcanie do aktywności fizycznej. Zasada jest prosta – za każdy pokonany kilometr należy wpłacić 1 zł na cel charytatywny. Do akcji można dołączyć na wiele sposobów – m.in. spacerując, biegając, maszerując z kijkami, jeżdżąc na rowerze czy chodząc po górach.

W tym roku społecznicy postanowili pomóc dwuletniej Amelce Petryszyn, u której zdiagnozowano zespół Retta. Jest to rzadka genetyczna choroba, która występuje przeważnie u kobiet. Jej pierwsze objawy pojawiają się kilka miesięcy po urodzeniu.

Tym razem finał przedsięwzięcia miał miejsce na terenie pałacowym w Rozkochowie. O godz. 9.00 rozpoczęły się biegi. Najpierw na dystansie 300 m wystartowały przedszkolaki, a po nich na odcinku o długości 500 m dzieci szkolne. Przygotowano też pięciokilometrową trasę dla dorosłych, którzy swoich sił mogli spróbować w biegu i marszu nordic

walking. Duże emocje wzbudziła sztafeta firm, w której udział wzięły pięcioosobowe drużyny – w sumie było ich 14. Po południu odbyła się biesiada rodzinna. Były występy artystyczne, dmuchańce oraz gry i zabawy dla dzieci. Organizatorami wydarzenia byli: gmina Walce, gmina Reńska Wieś, Pałac Rozkochów, TSKN w gminie Walce i Młodzieżowa Rada Gminy Walce.

- Impreza była udana w stu procentach – mówi Izabela Waloszek. – Dużo osób się zaangażowało w jej przygotowanie, dużo było też chętnych do wzięcia udziału w biegu. Jestem pozytywnie zaskoczona dobrocią ludzi.

(mn), fot. Andrzej Dereń

Rozwijają swoje talenty

W Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach odbył się wernisaż prac uczestników zajęć plastycznych. Była to okazja do zaprezentowania talentu artystów z tego terenu.

Instruktorem zajęć plastycznych prowadzonych przez GOK jest Ulyana Lymda. Odbywają się one przez cały rok szkolny. Jak zawsze zainteresowanie uczestników było spore – w tym sezonie działało pięć grup dla dzieci i jedna dla dorosłych. Oprócz malarstwa można było rozwijać swoje talenty w pracowni ceramicznej.

Wernisaż zatytułowany „Atelier Młodego Artysty” miał miejsce w czwartek 29 czerwca. Oprócz uczestników zajęć wzięły w nim również udział ich rodziny i osoby towarzyszące. Nie zabrakło podziękowań i dyplomów. Efektami swojej twórczości postanowił podzielić się także miesz-



Wernisaż odbył się w czwartek 29 czerwca.

kaniec Walce Krystian Czernek, który wykonuje różne prace z drewna.

Wystawę można oglądać w Gminnym Ośrodku Kultury do końca września.

(mn), fot. (GOK Walce)

**Praca na stanowisku
montera ociepleń
(dociepleń) budynków
jedno i wielorodzinnych
(praca przy elewacjach
lekko mokrych).
tel. 506 326 207**

**Czereśni-
wiśnie sprzedam,
samozrywanie dużo
taniej, Krapkowice.
Tel. 514 446 914**

Sportowe emocje i dobra zabawa

W ostatni weekend czerwca odbyły się Dni Straduni. Ten czas upłynął mieszkańcom i gościom pod znakiem sportu i dobrej zabawy.

Świętowanie rozpoczęło się na sportowo w piątek 23 czerwca. Od godz. 18.00 na terenie tzw. tanzdilli może było spróbować swoich sił w turnieju darta. Tego dnia odbył się też Turniej Skata o Puchar Wójta Gminy Walce. Chętnych do udziału w rozgrywkach nie brakowało.

Sobotnie obchody inaugurowano oficjalnym otwarciem nowego miejsca rekreacji, które powstało pomiędzy strefą inwestycyjną a zabudową mieszkaniową. Re-



Najlepsi uczestnicy turnieju darta.

nowanie znów przeniosło się na tanzdillę – odbył się tam pokaz taneczny grupy Dance Dance i zabawa z zespołem Voice.

Wzięły w nim udział szesnastoosobowe drużyny. Wiele atrakcji czekało na najmłodszych: poszukiwanie skarbów, dmuchanie, malowanie twarzy i tatuaże. Nie zabrakło bogato zaopatrzonego bufetu.

Podczas trzydniowego wydarzenia prowadzono zbiórkę dla Amelki Petryszyn, która choruje na zespół Retta. Dzięki hojności darczyńców udało się zebrać ponad 3 tys. zł.

Organizatorami Dni Straduni na Sportowo byli sołectwo Stradunia, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia, LZS, OSP i DFK.

(mn), fot. sołectwo Stradunia, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia



Nagrodzono też najlepszych skacistów.

alizacja tego przedsięwzięcia była możliwa dzięki pozyskaniu przez gminę Walce dofinansowania z funduszy europejskich. W ramach zadania powstała ścieżka spacerowa o nawierzchni asfaltowej ze słupkami blokującymi wjazd samochodów. Zakupiono też zestaw do street workoutu oraz urządzenia siłowni plenerowej. Zamontowano latarnie solarne, ławki i śmietniki. Mieszkańcy mogą już korzystać z tego miejsca. Po uroczystym otwarciu i przecięciu wstęgi był czas na poczęstunek, a dzieci mogły wziąć udział w animacjach przygotowanych przez grupę Perfectto. Wieczorem świę-

W niedzielę był czas na kolejne emocje sportowe. Na boisku LZS rozegrano turniej piłki nożnej dla seniorów.

Brukarstwo, roboty ziemne, rozbiórki

posadzki betonowe, przyłącza wodne i kanalizacyjne, usługi sprzętem budowlanym

www.kopkabruk.pl
info@kopkabruk.pl

KOPKA

Hubert Kopka
Golczowice 12
48-250 Głogówek
tel. 880 589 872

Dokończenie ze str. 1

Gdzie będą mieszkać?

- Rodzina tu się zadomowiła i tu znalazła przyjaciół – dodaje Olga. – Dzieci początkowo chodziły do szkoły w Broczu, potem do Walce. Ania (ich matka) znalazła zatrudnienie w jednym z zakładów produkcyjnych na terenie Gogolina. Jest sumienną pracownicą.

Pod koniec czerwca rodzina otrzymała pismo z gminy Walce podpisane przez sekretarz Ilonę Wyściłok. Wynika z niego, iż Ukraińcy mają się wyprowadzić ze świetlicy do 25 sierpnia. Przede wszystkim dlatego, że świetlica wiejska nie spełnia przepisów techniczno-budowlanych i nie może pełnić funkcji mieszkania. Z tego powodu Urząd Wojewódzki w Opolu, który finansuje pobyt, wyznaczył nowe miejsce zamieszkania spełniające określone przepisy techniczno-budowlane. Mowa o hotelu przy ulicy Elektrownianej w Opolu.

„Miejsce to zdecydowanie polepszy Państwa warunki bytowe oraz podniesie standard tak, aby umożliwić każdemu korzystanie z takiego miejsca do życia, które

gwarantuje poszanowanie godności jednostki i bezpieczeństwa Waszej rodziny, w szczególności dzieci oraz osób starszych” – czytamy w piśmie od gminy.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego Ukraińcy muszą się wyprowadzić ze świetlicy. Planowana jest bowiem przebudowa obiektu. Nakaz przeprowadzki jest dla rodziny prawdziwym ciosem.

- Jak można tak po prostu wyrzucić emigrantów wojennych i kazać im zamieszkać w Opolu? – pyta oburzona Olga. – Przeprowadzka do stolicy regionu to przecież zupełnie nowe warunki życia.

Zmartwień jest więcej: 14-letnie córki (bliźniaczki) skończyły właśnie VII klasę w Walcach.

- Dziewczynom został rok, żeby skończyć szkołę, tutaj mają swoje koleżanki i kolegów – dodaje Olga. – Młodsza, 8-letnia córeczka jeszcze sobie jakoś poradzi, ale „wrywanie” bliźniaczek ze szkoły w Walcach to jakieś nieporozumienie! Z tego co wiem, dziewczyny

radzą sobie świetnie z nauką. Zdobywają dobre stopnie i wygrywają konkursy, a został im tylko rok do ukończenia podstawówki.



Rodzina pani Ani chciałaby pozostać w gminie Walce.

Myśl o wyprowadzce spędza też sen z powiek ich matce.

- Ania pracuje w Gogolinie i wszyscy w zakładzie są z niej zadowoleni – komentuje Olga. – Kobieta nie ma prawa jazdy ani samochodu. Razem z nimi mieszkają

schorowani rodzice, którzy też potrzebują opieki. Tutaj mamy opracowaną całą logistykę: wozimy dzieci do szkoły, a Anię do pracy. Podjęliśmy nawet starania, żeby

mogli oni sobie kupić jakiś samochód, ponieważ ojciec Ani ma prawo jazdy. To by trochę ułatwiło poruszanie się.

Rodzina boi się przeprowadzki do Opolu. Tam dzieci musiałyby pójść do nowej szkoły i zmienić środowisko.

Być może Olga musiałaby znaleźć nową pracę.

Z prośbą o komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się do wójta gminy Walce Marka Śmiecha. Dostaliśmy odpowiedź na piśmie. Argumentacja jest podobna do tej zawartej w piśmie skierowanym wcześniej do Ukraińców. Stanowisko gminy jest jasne: świetlica jest miejscem, które nie spełnia wymagań przepisów techniczno-budowlanych do stałego zamieszkania.

„Dlatego też w trosce o bezpieczeństwo rodziny z Ukrainy oraz ich komfortu zaproponowano relokację w nowe miejsce zamieszkania, które zostało wskazane przez służby Wojewody Opolskiego” – czytamy w komentarzu nadesłanym nam z waleckiego urzędu.

Władze gminy podają, iż wcześniej zaproponowano rodzinie do wynajęcia dom jednorodzinny, który jest własnością gminy, a także dom prywatny.

„Żadna z propozycji nie została przez nich zaakceptowana” – czytamy w dalszej

części komentarza. Dlaczego? O to zapytaliśmy Olgę, przyjaciółkę Ukraińców.

- Pierwsze zaproponowane mieszkanie było możliwe do wynajęcia tylko na 4 miesiące, a opłaty za drugie znacznie przewyższały możliwości finansowe rodziny – mówi przyjaciółka rodziny. – Ja chciałam ich nawet zabrać do własnego domu, ale fizycznie jest to niemożliwe. Budynek dzielę jeszcze z moją teściową i nie mam miejsca.

Ukraińcy nie wyobrażają sobie przeprowadzki do Opolu. Chcieliby pozostać w gminie Walce.

- Może po nagłośnieniu sprawy przez media znajdą się dobrzy ludzie, którzy pomogą znaleźć rodzinie dom gdzieś na terenie gminy Walce tak, żeby dzieci miały blisko do szkoły, a Ania do miejsca pracy? Chociaż na jeden rok - podsumowuje przyjaciółka Ukraińców.

Michał Mandola, fot. archiwum prywatne

GRUPA
psb
MRÓWKA
Budujące pomysły

ZDZIESZOWICE
Filarskiego 39
77 484 69 33
STRZELCE OPOLSKIE
Gogolińska 4
77 461 80 35

ZOBACZ CAŁĄ GAZETKĘ PROMOCYJNĄ NA NASZYM FACEBOOKU I STRONIE WWW



Huśtawka bocianie gniazdo
średnica 110 cm, dostępne kolory:
czerwona, zielona, niebieska



Ręcznik papierowy SŁONIK JUMBO
megarolka, 1000 listków



139 zł/szt.

18⁹⁰ zł/szt.

22⁹⁰ zł/szt.

od 87⁹⁰ zł/szt.

MAGNAT CERAMIC

2,5 l - **87,90** zł (35,16 zł/l) 98,90 zł*, 5 l - **169,90** zł (33,98 zł/l) 185,90 zł*

Mop obrotowy VILEDA TURBO 3w1 MICROFIBRE + zmywak 4 colors


Mrówka Zdzeszowice

Mrówka Strzelce Opolskie
www.dremex.pl

Absolutorium dla burmistrza Zdzieszowic

Radni Rady Miejskiej w Zdzieszowicach podczas sesji 28 czerwca przyjęli raport o stanie gminy za 2022 rok, udzielili również burmistrz Sybili Zimerman wotum zaufania i absolutorium. Radni za-
twierdzili także sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu gminy Zdzieszowice za miniony rok.



28 czerwca podczas sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach radni udzielili Sybili Zimerman wotum zaufania i absolutorium.

Wotum zaufania udzielono czternastoma głosami „za” oraz przy jednym głosie wstrzymującym (radnego Józefa Wilczka). Uchwała w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu gminy za 2022 rok została przez radnych podjęta jednogłośnie.

Przypomnijmy, że budżet gminy na 2022 rok został przyjęty przez radnych 16 grudnia 2021 roku. Plan dochodów w kwocie

ponad 76 mln 765 tys. złotych został wykonany w 91,5%, co stanowi ponad 70 mln 280 tys. złotych. Na wydatki majątkowe, które zostały wykonane w 82,54%, przeznaczono ponad 74,29 mln złotych. Budżet gminy za 2022 rok zamknął się deficytem budżetowym w kwocie przekraczającej nieco ponad 4 mln złotych i został pokryty z nadwyżki z lat ubiegłych. Regionalna Izba Obrachunkowa w Opolu pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie burmistrza

Zdzieszowic z wykonania budżetu za 2022 rok. Za wykonanie budżetu radni jednogłośnie udzielili wó-
darzowi absolutorium.

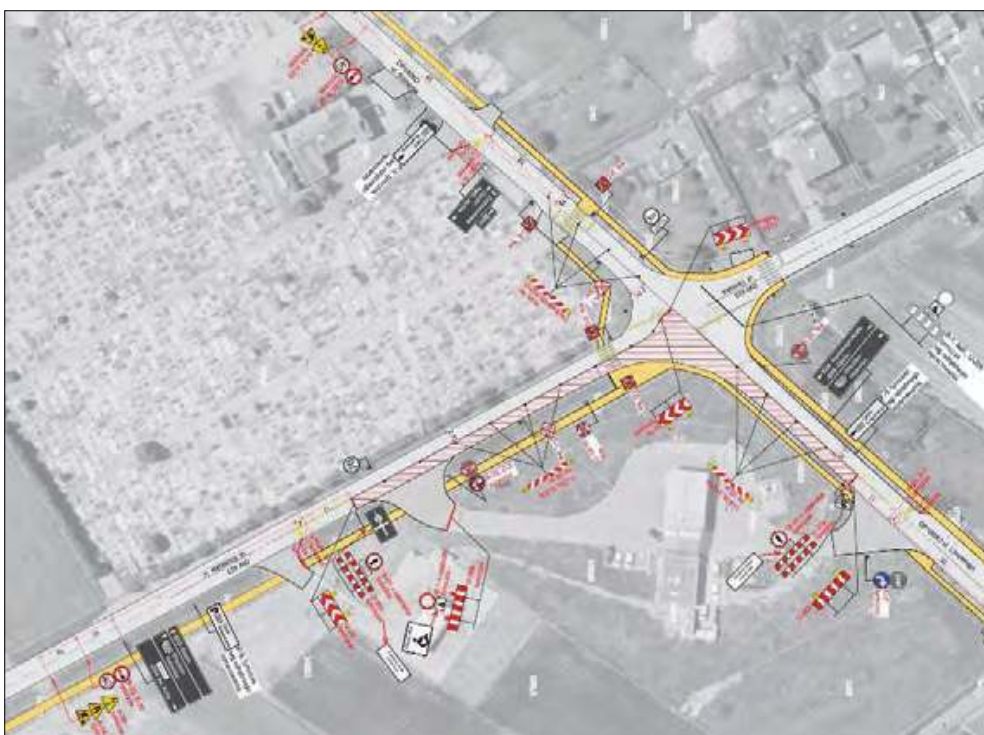
- Chciałam bardzo serdecznie podziękować za udzielone jednogłośnie absolutorium i wotum zaufania, bo to jest potwierdzenie tego, że pracujemy wspólnie i działamy dla dobra społecznego – mówiła Sybilla Zimerman. – Dziękuję za pozytywną ocenę naszej pracy. Jest to wielka satysfakcja, ale przede wszystkim ogromne zobowiązanie do dalszej wyłożonej pracy na rzecz naszych mieszkańców.

Burmistrz podziękowała m.in. swoim najbliższym współpracownikom, sołtysom, radnym i pracownikom urzędu miejskiego za współpracę, bez której nie byłaby możliwa realizacja wspólnych działań i inwestycji.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Będzie ruch wahadłowy

W związku z rozbudową drogi wojewódzkiej nr 423 w Zdzieszowicach wprowadzony zostanie ruch wahadłowy. Nowe zasady będą obowiązywać od 5 lipca.



Od 5 lipca na odcinkach ulic Kozielskiej, Solownia i Chrobrego wprowadzony zostanie ruch wahadłowy.

Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami spowodowanymi wprowadzonym ruchem wahadłowym. Pojawiają się one na skrzyżowaniu

dróg: DW 423, DP I4080 i DP I8080, a więc dotyczy będą odcinków ulicy Kozielskiej, Solownia oraz Chrobrego. W tych miejscach

ruch będzie sterowany przez sygnalizację świetlną.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Radny pod chmurką

Stolik, krzesła i napis „Porozmawiajmy o gminie”. Radny Jędrzej Kopecki zorganizował plenerowy punkt, w którym każdy chętny mógł spotkać się z rajcą i porozmawiać.

Pomysł na taką formę spotkania z mieszkańcami radny zaczerpnął ze znanego internetowego mema przedstawiającego człowieka, do którego każdy mógł podejść i z nim podyskutować.

„Od jakiegoś czasu nad tym myślałem. Przyjść na osiedlową imprezę, gdzieś na uboczu rozstawić stolik i pokazać, że jestem do dyspozycji, czekam i jestem nastawiony na rozmowę” – przyznaje Jędrzej Kopecki.

Mieszkańcy mieli okazję spotkać się z rajcą podczas festynu na osiedlu Piastów I. W internetowym wpisie relacjonującym tę akcję radny zaznaczył, że nie była to agitacja polityczna, lecz stworzenie przestrzeni i okazji do łatwego spotkania z mieszkańcami. Jędrzej Kopecki nie ukrywa, że zależy mu na budowaniu społeczeństwa obywatelskiego oraz większej otwartości, co przejawia się w dostępności i przejrzystości.

Przez pewien czas radnemu towarzyszył także zastępca



Podczas festynu na osiedlu Piastów I radny Jędrzej Kopecki rozmawiał z mieszkańcami na tematy związane z gminą.

burmistrza Zdzieszowic Artur Gasz. Także z nim mieszkańcy mogli podzielić się swoimi uwagami.

Rajca nie ukrywa, że taki rodzaj happeningu może różnie się kojarzyć, ale jest zdania, że było to „ruch w dobrą stronę”.

„Nie jest sztuką, że radny pojawi się na jakiejś imprezie – sztuką jest, aby maksymalnie ułatwić kontakt mieszkańcom i pokazać mu, że przyszło się tam specjalnie dla niego. Ludzie są różni, nie wszyscy mają odwagę zacząć i zapytać – musimy

wczuć się w ich sytuację” – napisał Jędrzej Kopecki na Facebooku, odnosząc się do tego wydarzenia.

Rajca zachęcił do podobnych praktyk także innych samorządowców, przyznając, że takie „dyżury radnego pod chmurką” powinny być czymś normalnym i naturalnym przez cały czas trwania kadencji. Zapowiedział także, iż w przyszłości będzie częściej organizować tego typu spotkania.

(matt)

Wędkarze dla dzieci

Jak co roku Klub Wędkarski Zdzieszowice zorganizował imprezę, w której udział brały dzieci z Domu Dziecka w Strzegowie. Wydarzenie miało miejsce na początku czerwca nad jeziorem w Januszkowicach.

Dzieciom zapewniłno mnóstwo ciekawych atrakcji, konkursów i zabaw. Nie zabrakło także szkolenia z pierwszej pomocy. Organizatorzy zapewnili również ciepły posiłek oraz pieczone kiełbaski z grilla.

Wydarzenie odbyło się dzięki sponsorom i fundatorom, którzy kolejny raz wsparli akcję. Warto dodać że współpraca Klubu Wędkarskiego z Domem Dziecka



Wydarzenie miało miejsce nad jeziorem Rueda w Januszkowicach.

w Strzegowie trwa nieprzerwanie od 28 lat.

(matt), Klub Wędkarski Zdzieszowice

Wielopokoleniowe spotkanie artystów

Zespół Pieśni i Tańca „Spod Buczyny” w Oleszce podsumował rok artystyczny. Wydarzenie zostało zainicjowane przez Teresę Bugiel, która od wielu lat propaguje kulturę ludową na terenie Jasionej, Oleszki i Żyrowej.

Spotkanie miało miejsce na terenie byłego sklepiku w Oleszce i rozpoczęło się prezentacją suity tańców i pieśni śląskich przy akompaniamencie Zbigniewa Stanisła. Następnie wspólnie z parafialnym chórem dzieci z zespołu zaśpiewały pieśń, po czym wręczone zostały nagrody za miniony rok szkolny. Po prezentacjach scenicznych nadszedł czas na wspólną biesiadę przy ogniu.



Zespół Pieśni i Tańca „Spod Buczyny” podsumował rok artystyczny.

sku. Gry i zabawy poprowadził Piotr Orian.

(matt), fot. Piotr Orian

Mają nowego sołtysa

W środę 28 czerwca odbyło się zebranie wiejskie, podczas którego przeprowadzono przedterminowe wybory nowego sołtysa Pietnej. Głosami większości mieszkańców wybrany został Waldemar Domżański.

Powodem zmiany sołtysa jest choroba poprzedniego sołtysa Henryka Weissa, która uniemożliwiła mu dalsze sprawowanie funkcji. Z tego powodu złożył on rezygnację. 28 czerwca podczas nadzwyczajnego zebrania przeprowadzono wybory jego następcy.

- Z pracą społeczną jestem związany od dłuższego czasu, bo funkcję prezesa OSP w Pietnej pełnię już ponad dwadzieścia lat – zaznacza nowy sołtys. – Wcześniej byłem członkiem zarządu pełniącym funkcję skarbnika. Od najmłodszych lat podejmowałem się funkcji



Od 28 czerwca nowym sołtysiem wsi Pietna jest Waldemar Domżański (drugi od lewej).

- Nie ukrywam, że miałem trochę obaw, czy podołam tej funkcji – mówi nowy sołtys Pietnej Waldemar Domżański. – Ja jeszcze jestem w miarę młody i pracuję zawodowo, a dodatkowo pełnię funkcję prezesa OSP Pietna. Połączenie tych funkcji będzie wymagające. Miałem spore obawy, czy podjąć się tego zadania i czy podołam. Po rozmowach z kilkoma osobami, a zwłaszcza z rodziną, zdecydowałem się podjąć tego zadania, choć obawy były.

W nadzwyczajnym zebraniu uczestniczyło około pięćdziesięciu osób, m.in. burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura, jego zastępca Arnold Jozsko oraz przedstawiciel urzędu gminy Damian Górski, który nadzorował proces wyborczy. Po wyborze nowego sołtysa krapkowiccy władze życzyli samych sukcesów, dobrej energii i uznania mieszkańców Waldemarowi Domżańskiemu. Natomiast byłemu sołtysowi Henrykowi Weissowi życzyli zdrowia, radości i osobistej satysfakcji z wieloletniej pracy i służby dla społeczności Pietnej.

Kadencja nowego sołtysa będzie krótka. Potrwa tylko do przyszłych wyborów.

społecznych, ale związanych ze strażą pożarną, ale jak wiadomo, straż na wsi jest tak naprawdę od wszystkiego.

Wybory nowego sołtysa nie mają wpływu na skład rady sołeckiej, ponieważ były to wybory uzupełniające. Skład rady tym samym nie ulegnie zmianie.

Jeśli chodzi o zadania i najbliższe plany związane z pełnioną funkcją, to Waldemar Domżański jest już po wstępnych rozmowach z kilkoma członkami rady.

- Na pewno będziemy kontynuować to, co się działo w ostatnich latach – informuje Waldemar Domżański. – Myślę o utrzymaniu porządku we wsi, czystości terenów zielonych. To będzie kontynuowane. Jutro (1 lipca – przyp. red.) w Pietnej mamy festyn rodzinny organizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich przy wsparciu sołectwa. Z początkiem września planujemy zorganizować zawody dla dzieci. Moja kadencja nie będzie długa, potrwa około roku, zatem za dużo nie można planować. Trzeba będzie jednak podjąć kilka decyzji i je solidnie wykonać planowane działania.

Mateusz Dąbrowski,
fot. sołectwo Pietna

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 609 076 280
www.htgum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYS
Krzysztof Stępnik
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzelecki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:

TOKARZ
TOKARZ - FREZER

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

IMEX PIECHOTA - Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Sponsor zegarka Dzentelmen Ligi Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA * ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

www.BigBagNaGruz.pl

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH

BUDOWA CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl



„Skarby powiatu krapkowickiego” to kontynuacja zeszłorocznego, cieszącego się dużym zainteresowaniem cyklu artykułów, które przygotowywane są przez Stowarzyszenie Fair Play. W tym roku skupiamy się na miejscach, zabytkach oraz ciekawych historiach i legendach związanych z wieloma zakątkami powiatu krapkowickiego. Wakacje to doskonały czas, aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które na co dzień bywają zapomniane, a jednak od wielu lat nierozzerwalnie związane są z naszym regionem.

Straduńska legenda o utopcu - tajemnicze opowieści z głębin wód

Śląsk jest znany nie tylko ze swojego bogatego dziedzictwa kulturowego, ale także z liczących wieki legend i podań przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Jedną z najbardziej tajemniczych i intrygujących opowieści jest legenda o utopcu - mitycznym stworzeniu zamieszkującym wody rzek i jezior. Ponoć można go spotkać też w Straduni.

Według starożytnych opowieści utopiec to istota o wyglądzie ryby, żaby i jednocześnie człowieka, która żyje w ukryciu pod powierzchnią wody. Bywa nawet opisywany jako piękny i uwodzicielski, ale jednocześnie niebezpieczny dla ludzi. Legenda o utopcu jest głęboko zakorzeniona w kulturze i folklorze Górnego Śląska. Wiele miejscowości posiada swoje własne wersje tej historii. Historię Utopla ze Straduni zna Alan Jasik. Młody mężczyzna jest zafascynowany historią lokalną i zainteresował się straduńskim utopcem.

- Legendy, które poznałem, pochodzą z przekazu ustnego starszych mieszkańców wioski - tłumaczy Alan Jasik. - Młodzi już mało interesują się lokalnymi legendami, a uważam, że to wielka szkoda. W samej Straduni mamy aż trzy wersje legendy o utopcu. Dwie są związane z rzeką Straduńką, a jedna z Odry. W parku Flańcy obecnie można przeczytać oficjalną legendę utopca ze Stradunki i podziwiać jego rzeźbę. Myślę jednak też, że

warto poznać dwie pozostałe legendy, gdyż nigdy nie wiadomo, w której może właśnie być ta kapka prawdy.

Nad Straduńką obecnie leży malowniczy park Flańcy. Kiedyś w tym miejscu nad rzeką był las, domy i zagrody. Historia o utopcu sięga najprawdopodobniej przełomu XIX i XX wieku. Rzeką była wtedy jeszcze w innym stanie niż dzisiaj, szersza, a przez owy zalesiony teren szło wtedy jeszcze drugie koryto rzeki. Była nawet plaża, na którą bajtło - dzieci chodziły się bawić i grały w piłkę. Było też wypływanie rzeki, w którym chętnie się kąpały. Historia z utopcem wydarzyła się w dzień, kiedy przy straduńskiej straży pożarnej był wielki festyn. Dorosli się bawili, a dzieci zostały w domach.

- Dorosli zaczęli się zastanawiać, co zrobić z dziećmi, by się nie nudziły i sobie pomyśleli, że dadzą im piłkę i wyślą nad rzekę pokopać. Bajtło sobie grały i jak można już było przeczuwać, piłka wpadła do wody - opowiada młody mieszkaniec Straduni



Rzeźba straduńskiego Utopla.

na podstawie ustnych przekazów starszych mieszkańców. - Ołmelki opowiadały bajtłom o utopcach mieszkających w rzekach, jednak one zawsze się śmiały, myśląc, że to przecież tylko takie opowieści, bajeczki. Rozstrzygnęli, że najmłodszy chłopiec wejdzie do rzeki po piłkę. Coś nagle zaczęło za nim płynąć, chwyciło za nogi i wciągnęło pod wodę.

Dzieci, które były świadkami zdarzenia, przestraszyły się i pobiegły po dorosłych do straży. Wrócili nad rzekę, gdzie zebranemu tłumowi ukazał się Utopel. Zwrócił się do nich z przestroga, że mają uważać na swoje dzieci, bo będzie je łąpać. Piłkę dzieciom oddał, ale

ich kolegę zachował pod wodami Stradunki już na zawsze.

Druga legenda o utopcu prowadzi nas nad Odrę. Utopiec miał mieć trzy córki, piękne młode dziewczyny, które lubiły się bawić. Chodziły często na festyny w Straduni i tańczyły z miejscowymi chłopakami. Oni zaś próbowali dziewczyny poderwać. Nie było wiadomo, skąd pochodzą, jak się nazywają. Niczym w „Kopciuszku”, gdy zbliżała się północ, córki utopca uciekały. Chłopcy dziwili się, dlaczego tak szybko muszą opuszczać zabawy, ale dziewczyny tłumaczyły, że to ojciec każe im wracać przed północą.

- Sytuacja wielokrotnie się powtarzała, aż pewnego razu

chłopcy zdecydowali pójść za dziewczynami, by sprawdzić, skąd pochodzą, dlaczego uciekają i czemu nie chcą się z nimi umówić - tłumaczy Alan Jasik. - Pewnego razu około północy zaczęli podążać za dziewczynami i dotarli do Odry. Podejrzeli, że się rozbierają i myśleli, że idą się kąpać bądź popełnić samobójstwo. Okazało się jednak, że idą do ojca, którym właśnie jest Utopiec. Czy istnieje jakiś dalszy ciąg zdarzeń, tego nie wiem. Tyle udało mi się dowiedzieć od jednej z mieszkanki Straduni.

Legenda o utopcu ma swoje korzenie w kulturze ludowej, która często wykorzystuje opowieści i mity do przekazywania ważnych wartości i ostrzeżeń. W przypadku tej legendy jest ona często interpretowana jako przestroga przed niebezpieczeństwami wodnymi, które mogą czyhać na ludzi. Choć legenda o utopcu jest jedynie opowieścią, ma silne oddziaływanie na wyobraźnię i kulturową tożsamość mieszkańców Górnego Śląska. Wiele osób wciąż fascynuje się tą historią

i czerpie z niej inspirację do odkrywania piękna i tajemnic wodnych krajobrazów regionu. Jeziora i rzeki stają się miejscami, gdzie można poczuć magię i mistycyzm, a jednocześnie być ostrożnym i szanować siłę natury. Legenda o utopcu jest zatem nie tylko opowieścią z przeszłości, ale również częścią dziedzictwa kulturowego, które kształtuje świadomość społeczności lokalnych. Przekazywana z pokolenia na pokolenie, wzbogacana o nowe elementy i interpretacje, stanowi integralną część tożsamości lokalnej ludności.

Choć współczesny świat może być pełen nauki i racjonalności, niektóre legendy i mity nadal mają moc przyciągania i pobudzają wyobraźnię. Więc jeśli kiedykolwiek znajdziesz się w Straduni i usłyszysz szept z wody lub zobaczysz tajemniczy ruch na powierzchni rzeki, być może przypomnisz sobie legendę o utopcu i zastanowisz się, czy jest to coś więcej niż tylko opowieść...

Andrea Polański,
fot. Alan Jasik

Rolnicza eskapada

Po dwóch z rzędu wyjazdach krajowych na Ścianę Wschodnią i Polskie Wybrzeże, grono rolników, przedsiębiorców rolnych i sympatyków tej grupy, skupionych wokół dawnego sołtysa Żywocic Szczepana Brysia, wyruszyło nocą 9 czerwca tym razem za granicę, na wycieczkę pn. „Śladami Turnieju Czterech Skoczni”.

Grupę osób z naszego regionu, która już po raz kilkunasty wyruszyła na podobną eskapadę, uzupełniło kilka osób z pobliskich okolic, choćby z Głogówka czy Prudnika, ale też z północnych krańców naszego województwa, a i z samego Opola. Już rano grupa dotarła do słynnego bawarskiego Altötting, z Sanktuarium Czarnej Madonny Bawarskiej, by jeszcze tego samego dnia zwiedzić na wesoło, bo na kolejne pokłady zjeżdża się siedząc po kilka osób okrakiem na belce, słynną Kopalnię Soli w Berchtesgaden. Kolejny dzień to już zwiedzanie pierwszej z czterech słynnych skoczni - w Bischofshofen i przejazd, nie bez emocji, specyficzną górską, widokową drogą zwaną Glossglockner Hochalpenstrasse, z licznymi postojami dla podziwiania górskich panoram, na



W wycieczce wzięło udział niemal 50 osób.

czale z Glossglocknerem - najwyższym szczytem Austrii.

Prawie dwugodzinny postój we włoskim Brunico dopełniał wrażenia z pobytu w Tyrolu. Potem przyszedł czas na Innsbruck, z kolejną słynną skocznią i ciasnymi uliczkami Starego Miasta ze słynnym

Złotym Dachem. Na a po południu większość wycieczkowiczów zdecydowała się, mimo ceny i lekko niepewnej pogody, na wjazd na najwyższy szczyt Niemiec Zugspitze. A jako że leży on opodal Garmisch Partenkirchen, trudno było nie obejrzeć i tu słynnej olimpijskiej skoczni narciar-

skiej, na której kiedyś brylował Adam Małysz. Dalsza trasa wyprawy wiodła już tylko po niemieckiej - bawarskiej części Tyrolu. Grupa zwiedziła ekscentryczne zamki Ludwika II: Neuschwanstein, Hohenschwangau, Linderhof, pokosztowała słynnego piwa, warzonego przez mnichów w

Ettal, zwiedziła serownię w regionie Allgau, oczywiście z degustacją lokalnych serowarskich wyrobów i ostatnią ze skoczni (choć pierwszą w kalendarzu turnieju) w Obertauern i dodatkowo Skocznię Mamucią tamże.

Jakże mogłoby zabraknąć bawarskiego wieczorku regionalnego z pieczonymi golonkami, piwem z drewnianej beczki i trzema dziarskimi muzykantami, żwawo wygrywającymi lokalne nuty, zachęcające do tańców. Rzecz działa się w typowym bawarskim gasthofie, gdzie turyści nocowali cztery ostatnie noce, rozkoszując się suto zastawionymi stołami, głównie bawarskimi potrawami, przyrządzanymi na miejscu przez sympatycznych gospodarzy, którzy obok mają własną masarnię. Powrót wiodł przez śliczne Monachium. Grupie przez cały

czas towarzyszyła wspaniała, słoneczna pogoda, toteż wiele osób pokusiło się też na wjazd kolejką na Tegelsberg k. Füssen. A warto było, bo widoki dookoła nieziemskie. Wszyscy, a było niemal 50 osób, cało i zdrowo wrócili do Krapkowick.

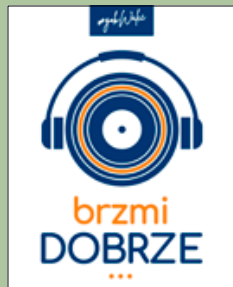
To już bodaj XI wyjazd dla tej grupy organizowany przez gogolińskie TBP JAWA TOUR. Pilotem i przewodnikiem był jak zwykle Wawrzyniec Jasiński, który w tym miejscu bardzo dziękuje Szczepanowi i w sposób szczególny Bernadecie Bryś z Żywocic za możliwość organizacji wyjazdu i dopilnowanie spraw biurowych. I na pewno podobny wyjazd, choć już w inny rejon Europy odbędzie się za rok. Planowano Hiszpanię, Sycylię, Benelux, a nawet Chiny. Co będzie - okaże się jesienią.

jawa

Zaproszenie do współpracy

Gminny Ośrodek Kultury w Walcach zatrudni:

1. Instruktora gry na instrumentach dętych blaszanych
2. Instruktora gry na pianinie /keyboardzie/
3. Instruktora gry na akordeonie
4. Instruktora gry na perkusji



Opis stanowiska:

- Prowadzenie indywidualnych zajęć dla dzieci i dorosłych na różnym poziomie zaawansowania;
- Zajęcia odbywają się w zgodzie z harmonogramem ustalonym z uczestnikami zajęć;
- Możliwość prowadzenia własnych projektów kulturalnych.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum średnie muzyczne;
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku;
- Dyspozycyjność, samodzielność.

Oferujemy

- Umowę zlecenie (wynagrodzenie zależne od wpłat od uczestników zajęć) lub własna działalność gospodarcza;
- Pracę w przyjemnej atmosferze;

Osoby zainteresowane mogą uzyskać szczegółowe informacje w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach lub telefonicznie: 77 466 01 13

Na oferty czekamy do 14 lipca 2023 roku.

Proszę o dopisanie w swojej ofercie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych również na potrzeby przyszłych rekrutacji, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)”.

Informujemy, że zastrzegamy sobie możliwość kontaktu z wybranymi kandydatami.

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

605 041 902
601 486 314

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

MEDIA SERWIS

- Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
 - laptopów, tabletów i nawigacji
 - montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Daj nam cynk!

Pisz, wysyłaj zdjęcia!

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego

Zadzwoń
77 446 00 20



Napisz e-mail na adres
redakcja@tygodnikkrapkowicki.pl
bądź też na facebooku

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Krzysztof Cichocki
z Kamiennika
ur. 29 VI 2023 r.
syn Daniela i Piotra
2700 g, 51 cm



Błażej Hetman
z Krapkowic
ur. 27 VI 2023 r.
syn Alicji i Łukasza
2985 g, 53 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY STRZELECZKI

o terminie wyłożenia do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Strzeleczy

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz uchwały Rady Gminy Strzeleczy XVIII/110/20 z dnia 30.01.2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Strzeleczy,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Strzeleczy, w terminie od **11.07.2023 r.** do **07.08.2023 r.**, od poniedziałku do piątku w siedzibie Urzędu Gminy Strzeleczy, Rynek 4, w godzinach pracy urzędu. Projekt zostanie także opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Strzeleczy.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu odbędzie się w dniu **02.08.2023 r.** w Sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczy, Rynek 4, o godz. **15:30**.

Zgodnie z art. 17 ust. 11. ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedstawionym projekcie, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Strzeleczy w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22.08.2023 r.**

Jednocześnie, na podstawie art. 39, 40 i 41, art. 54 ust. 2 oraz art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko informuję, że możliwe jest zapoznanie się z niezbędną dokumentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Strzeleczy. Do niniejszej dokumentacji mogą być wnoszone uwagi i wnioski w formie pisemnej, ustnie do protokołu, oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22.08.2023 r. Uwagi lub wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Niniejsze obwieszczenie ukazało się 04.07.2023 r. na tablicy ogłoszeń w Strzeleczy i w Urzędzie Gminy Strzeleczy, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Strzeleczy oraz w Tygodniku Krapkowickim.

KLAUZULA INFORMACYJNA:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych obowiązują przepisy związane z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych. Pełna informacja na temat obowiązujących wytycznych dostępna jest w formie elektronicznej przy niniejszym ogłoszeniu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Strzeleczy <http://bip.strzeleczy.pl/>.

Wójt Gminy Strzeleczy
/-/ Marek Pietruszka

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V.®

P.V. Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencji.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Miejsce pracy: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane.
- Czytanie rysunku technicznego - mile widziane.
- Motywacja i chęci do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku .
- Bardzo Dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę , benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Bardzo Dobre warunki finansowo socjalne.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.

47-300 Krapkowice

ul. Opolska 102 a

tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Oko w oko z Napoleonem.

Historia Christiana von Haugwitza

Część IV

W młodości podróżował z Goethem. Przyjaźnił się z cesarzem, był zaufanym sługą króla Prus. Kilkukrotnie twardo negocjował z Napoleonem, a od jego samodzielnych decyzji zależał pokój w Europie. Mowa o Christianie von Haugwitz, hrabim z Krapkowic i Rogowa.

Dyplomatyczna układanka

Po podpisaniu traktatu w Schönbrunn Haugwitz był publicznie obwiniany o doprowadzenie do bardzo niekorzystnej sytuacji, w jakiej znalazły się Prusy. Mało kto wiedział, jakie było tło jego działań, a nieprzygotowanie armii pruskiej do wojny było starannie ukrywaną tajemnicą. Król Fryderyk Wilhelm III postanowił nie podpisywać umowy przyjętej przez swojego ministra. Zgodził się na wymianę ziem, ale zdecydował, że Prusy nie zajmą Hannoveru. To miało nastąpić dopiero, kiedy Francja i Wielka Brytania zakończą działania wojenne, na mocy traktatu pokojowego, w porozumieniu z Anglikami. Od razu widać, że zmienione warunki nie odpowiadały intencjom Napoleona, który chciał przede wszystkim doprowadzić do konfliktu prusko-brytyjskiego.

Christian von Haugwitz dostąpił wątpliwego zaszczytu wyjazdu do Paryża. To on miał przekonać cesarza Francuzów o konieczności wprowadzenia tych zmian. Bonaparte był mocno poirytowany takim obrotem sprawy. Nie było miejsca na negocjacje – ustalenia z Schönbrunn miały zostać natychmiast przyjęte, a dodatkowo pruskie porty zamknięte przed brytyjskimi statkami. W przeciwnym razie armia francuska była gotowa, by ruszyć na osamotnione Prusy. Pole manewru było niewielkie. Ostatecznie król zdecydował się na przyjęcie warunków cesarza.

Po raz kolejny pokój został uratowany. Kolejne wysiłki wydawały się jednak coraz bardziej bezcelowe. Pruskie sfery polityczne miały dość dominacji Napoleona i zaczęły się skłaniać ku podjęciu walki. Krapkowicki hrabia otrzymał więc nowe zadanie. Po raz pierwszy jego celem miało nie być uniknięcie wojny, ale utworzenie jak najszerzego sojuszu antyfrancuskiego. Christian przystąpił do

działania. Udało mu się zapewnić życzliwość Austrii, choć ta nie zdecydowała się przystąpić do walk. Związane zostało przymierze z dwoma ostatnimi, prócz Prus, wolnymi państwami niemieckimi – elektoratami Saksonii i Hesji. Obiecujące były misje dyplomatyczne do Danii i Szwecji. Najtrudniej było z Rosją, której ambasador w Berlinie, von Alopeus, nie chciał rozmawiać z Haugwitzem. Uważał, że traktat z Schönbrunn łamał postanowienia ustaleń prusko-rosyjskich i ministrowi nie można było ufać.



Bitwa pod Jeną na obrazie Horacego Vernet'a.

Sprawa dotarła więc do cara Aleksandra I, który zareagował jednoznacznie. Odwołał Alopeusa i wysłał do Berlina hrabiego von Stackelberga, który bez problemu porozumiał się z krapkowickim hrabią.

Król Fryderyk Wilhelm III był przekonany, że tym razem Prusy są gotowe do wojny. 1 października 1806 roku wystosował do Napoleona ultimatum, żądając od Francuzów wycofania się na zachodni brzeg Renu. W praktyce oznaczało to wypowiedzenie wojny. W ten sposób 10,5 roku pokoju dobiegło końca.

Błyskawiczna kampania

W pruskim dowództwie na początku miesiąca panował raczej dobry nastrój. Panowało przekonanie, że wojska francuskie znajdują się zachodnich Niemczech

w niekorzystnym położeniu i będą łatwe do pokonania. Armia pruska wkroczyła do Turynii i tam czekała na ruch nieprzyjaciela. Wojsku towarzyszyli król z małżonką oraz ministrowie. Autor kroniki rodowej Haugwitzów opisuje naradę wojenną, która miała się odbyć jednego z poranków. Głównodowodzący książę Brunswicki uważał, że Napoleon znajduje się w ciężkim położeniu. Na pewno wycofa się w góry, a w idealnym wypadku przystanie na pruskie warunki i ucieknie na zachodni brzeg Renu. Hra-

bia Christian von Haugwitz jako jedna z dwóch obecnych osób osobiście znał Bonapartego. Uważał, że bezpieczne rozwiązania nie leżą w charakterze cesarza Francuzów. Spodziewał się, że ten bezzwłocznie przejmie inicjatywę. Przeciwnego zdania był markiz Luchisini, który również kilka razy spotkał Napoleona. Ostatecznie głównodowodzący nie zmienił zdania. Armia dalej czekała na ruch Francuzów i zamierzała odpowiednio zareagować.

Kilka dni później do obozu dotarła wiadomość, że w pełni przygotowana francuska armia ruszyła w kierunku Berlina. Bonaparte doskonale orientował się, co się dzieje w stolicy Prus, jego siatka szpiegowska działała bez zarzutu. Kiedy 1 października otrzymał ultimatum, był już gotowy do walki. W obozie pruskim

doszło do ostatniego starcia. Haugwitz doradzał, by ruszyć naprzeciw wrogowi i stawiać mu czoła. Przeważała przeciwna opinia, rozpoczęto odwrot.

14 października doszło do potężnej, podwójnej bitwy pod Jeną i Auerstedt. Połączone siły prusko-saskie liczyły niecałe 115 tysięcy żołnierzy, Francuzów było około 122 tysięcy. Różnice nie były więc decydujące. Przeważało rozmieszczenie Prusaków, rozciągniętych na kilkunastu kilometrach. Do walki było gotowych około 38 tysięcy z nich, zgromadzonych pod Jeną pod dowództwem księcia Fryderyka Hohenlohe. Ich zaatakowały jednak główne siły francuskie pod dowództwem samego cesarza, liczące 96 tysięcy ludzi. Armia Hohenlohe nie miała szans. W ciągu kilku godzin przestała istnieć, dwie trzecie jego żołnierzy zginęło lub dostało się do niewoli. Druga armia pruska, 15 tysięcy ludzi pod dowództwem Ernsta von Rüchela, nie zdążyła na pole bitwy.

Wreszcie główne siły, dowodzone przez samego księcia Brunswickiego, wycofały się pod Auerstedt. Tam 60,5 tysiąca Prusaków natknęło się na przygotowany i palący się do walki oddział marszałka Louisa Davouta. Francuzów było ponad dwa razy mniej, a na czele sił pruskich stał Karol Wilhelm Brunswicki. 71-letni książę służył królom Prus od niemal 50 lat. Uważany za jednego z najwybitniejszych pruskich dowódców XVIII wieku, cieszył się doskonałą opinią. Jeśli ktoś miał pokonać Napoleona, to właśnie on. Bitwa rozstrzygnęła się w niecałe cztery godziny. Organizacja pruskiego wojska była doskonała, jednak odpowiadała standardom poprzedniego stulecia. Książę Brunswicki stracił jedną czwartą armii, reszta rzuciła się do ucieczki. Sam dowódca wojsk pruskich został trafiony francuskim pociskiem w głowę, stracił oczy. 10

listopada zmarł wskutek odniesionych ran. Jego śmierć oznaczała kres pewnej epoki w dziejach wojskowości. Wynik starcia pod Auerstedt wstrząsnął światem. Sam Bonaparte nie dowierzał swoim dowódcą, trwało kilka dni, zanim przekonał się, że Prusacy rzeczywiście zostali pokonani w tak zdecydowany sposób.

Po raz ostatni spróbowano dyplomacji. Markiz Luchisini wyprawił się do Napoleona, ten jako warunków zawieszenia broni zażądał jednak przekazania między innymi twierdz w Kostrzynie, Szczecinie i Magdeburgu. W tym momencie te żądania wydawały się nie do przyjęcia.

25 października Napoleon zajął Berlin. Fryderyk Wilhelm III wraz z resztą swojej armii schronił się w Prusach Wschodnich. Pod Ostródą zamierzał czekać na wojska rosyjskie, które miały pomóc w odwróceniu losów wojny. Dotarł tam również Christian von Haugwitz. W listopadzie 1806 roku poprosił jednak o zwolnienie ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Uznał, że w obecnej sytuacji nie może już w żaden sposób pomóc. Wojnę mieli rozstrzygnąć generałowie, a nie dyplomaci. Król przychylił się do jego prośby.

Konflikt zakończył się po tym, jak Napoleon w czerwcu 1807 roku pokonał armię rosyjską pod Frydlandem. 9 lipca Prusy i Francja podpisały pokój w Tylży. Wynik wojny był klęską dla Fryderyka Wilhelma III. Prusy utraciły ponad połowę swojego obszaru, zamieszkanego przez ponad połowę ludności.

Ostatnie lata

15 lat służby dla królów Prus wyczerpało Christiana von Haugwitz. Od listopada 1806 roku zupełnie wyłączył się z życia publicznego. Mieszkał w pałacu w Zagórz (dziś dzielnica Kłobucka), który został dla niego wybudowany w

latach 1796-1800. Majątki w Krapkowicach i Rogowie zarządzane były wtedy już przez jego syna, Paula.

W 1809 roku zdrowie hrabiego znacznie się pogorszyło. Postanowił zamieszkać w miejscu o cieplejszym klimacie. Zakupił willę we włoskiej miejscowości Este. To na przemian w niej, w Padwie i Wenecji spędzał większość swojego czasu. Po 1820 roku mieszkał już prawie wyłącznie we Włoszech.

Na przełomie 1829 i 1830 Haugwitz po raz ostatni wyprawił się do Prus. W Berlinie próbował zgromadzić dokumenty, które rzuciłyby nowe światło na jego poczynania w latach 1805 i 1806. Wtedy, 25 lat później, wciąż był uznawany za jednego z głównych winowajców klęski w wojnie z Francją. Otrzymał nawet specjalne pismo króla, poświadczające jego wierną i sumienną służbę.

Krapkowicki hrabia zmarł 9 lutego 1832 roku w Wenecji. Został pochowany w ogrodzie swojej posiadłości w Este. Z jego śmiercią związana jest legenda. W ostatnich latach życia miał zakochać się w mieszkającej w sąsiedztwie młodej baronessie Kunkler. Najwyraźniej uczucie było nieodwzajemnione, jednak hrabia kazał pochować się w pozycji stojącej, ze wzrokiem skierowanym w stronę posiadłości Kunklerów. Według legendy jego życzenie zostało spełnione.

Z małżonką doczekał się kilkoro dzieci, których jednak jedynie dwójka dożyła dorosłości. Jego dziedzicem został urodzony w 1791 roku syn Paul. Rok później przyszła na świat jego córka Catharina, która wyszła za hrabiego Hansa Wilhelma Adolfa von Kalckreuth. Z pozamałżeńskiego związku z Rosą Richter doczekał się córki Rosamunde, która później poślubiła niemieckiego pisarza Georga Mendelssohna.

Lukasz Malkusz

Bioróżnorodność – wszystko co musisz o niej wiedzieć

Bioróżnorodność jest jednym z najcenniejszych skarbów naszej planety. Obejmuje różnorodność ekosystemów, gatunków i genów, które tworzą złożoną sieć życia na Ziemi. Jednak obecnie bioróżnorodność stoi w obliczu poważnych zagrożeń. Warto przyrzeć się temu problemowi i zastanowić się, jak możemy chronić ten niesamowity dar natury.

Różnorodność biologiczna jest podstawową cechą przyrody. Im bardziej zróżnicowane środowisko przyrodnicze, tym jest stabilniejsze, lepiej funkcjonuje i w następstwie jest odporne na zachodzące zmiany. Nie znamy dokładnej liczby gatunków występujących na Ziemi. Naukowcy jednak obecnie szacują, że obecnie żyje ich ok. 8,7 mln ($\pm 1,3$). Zachowanie bioróżnorodności jest kluczowe, nie tylko ze względu na jej wartość samą w sobie, ale również ponieważ zapewnia nam ona np. czyste powietrze i wodę, wysokiej jakości gleby oraz zapylenie upraw. Różnorodność biologiczna pomaga w zwalczaniu zmian klimatu. Przyczynia się do ograniczenia wpływu zagrożeń naturalnych. Dlatego jej spadek ma poważne konsekwencje dla społeczeństwa, gospodarki i zdrowia ludzi. Utrata bioróżnorodności stawia pod znakiem zapytania całą przyszłość naszej planety.

Największe zagrożenia

Zagrożenia dla bioróżnorodności są liczne i różnorodne. Jednym z głównych czynników jest utrata siedlisk i korytarzy ekologicznych. W wyniku wylesiania, urbanizacji i przekształcania naturalnych obszarów na potrzeby rolnictwa lub przemysłu wiele ekosystemów traci swoją integralność, a wiele gatunków traci swoje miejsce do życia. Fragmentacja krajobrazu to kolejne wyzwanie. Podziały na izolowane obszary mogą prowadzić do utraty migracji i ograniczenia dostępności pożywienia i siedlisk dla wielu gatunków. Współcześnie wymiera od 5 000 do ok. 50 000 gatunków roślin i zwierząt rocznie. Jest to 100-1 000 razy więcej od naturalnego procesu wymierania bez wpływu cywilizacji ludzkiej. Musimy pamiętać, że giną gatunki duże i spektakularne, jak ryś, tygrys, żyrafa lub wymarły już nosorożec czarny, ale również te małe, niepozorne, których być może nie zdążyliśmy jeszcze odkryć i nazwać. Przykładowo w latach 1970-2012 liczebność populacji kręgowców zmniejszyła się

o 58%, jak wynika z „Living Planet Report 2016” przeprowadzonego na zlecenie WWF. Prognozuje się, że jeśli człowiek nie zaprzestanie degradacji środowiska, to w ciągu kilku następnych dekad może wyginać nawet 40% wszystkich gatunków owadów.

Zmiany klimatyczne również mają poważny wpływ na bioróżnorodność. Podniesienie temperatury i zmienność klimatu także powoduje przemieszczanie się ekosystemów i gatunków, co może prowadzić do nieodwracalnych zmian w składzie gatunkowym i funkcjonowaniu ekosystemów. Wprowadzane przez człowieka inwazyjne gatunki obce są kolejnym zagrożeniem. Chodzi tutaj o gatunki, które uwolniły się z upraw i hodowli, zostały przypadkowo zawleczone lub celowo wprowadzone do środowiska. Charakteryzuje je szybki wzrost oraz tempo rozmnażania. Dzięki tym cechom wygrywają konkurencyjną walkę o zasoby siedliska i w konsekwencji zajmują nisze rodzimych gatunków, ostatecznie je eliminując i przekształcając siedliska naturalne. Wywierają one presję na rodzime gatunki, niszcząc równowagę ekologiczną i zagrażając miejscowym populacjom. Brak świadomości zagrożeń ze strony gatunków inwazyjnych skutkuje tym, że znużeni posiadacze egzotycznych zwierząt lub powodowani dobrymi chęciami miłośnicy przyrody wypuszczają do środowiska obce gatunki inwazyjne, np. żółwia czerwonołbego czy raka sygnałowego. Spadek różnorodności biologicznej następuje również w wyniku nadmiernej eksploatacji zasobów organizmów, np. w wyniku przełowienia lub polowań.

Zanieczyszczenie środowiska, takie jak zanieczyszczenie powietrza i wód, również negatywnie wpływa na bioróżnorodność. Toksyczne substancje mogą zabijać organizmy, zakłócać procesy rozrodcze i prowadzić do zmniejszenia populacji. Nadmierny wypas i intensywne wydobywanie surowców naturalnych to kolejne za-

grożenia, które prowadzą do degradacji siedlisk i utraty różnorodności biologicznej.

Co możemy zrobić?

Aby chronić bioróżnorodność, konieczne są działania na różnych frontach. Jednym z najważniejszych



Rezerwat przyrody Gogolińskie Gniewosze położony jest na terenie gminy Gogolin.

kresem jest tworzenie rezerwatów przyrody i ochrona istniejących siedlisk. W ten sposób zapewniamy miejsce życia dla wielu gatunków i chronimy ekosystemy przed destrukcją. W Polsce wyodrębniono 1518 rezerwatów przyrody obejmujących łącznie około 169 tysięcy ha, według stanu na maj 2023 roku, co stanowi 0,54% powierzchni kraju. Na terenie województwa opolskiego funkcjonuje 40 rezerwatów przyrody o łącznej powierzchni 1052,1 ha, z czego 3 tereny chronione znajdują się w powiecie krapkowickim. Rezerwat przyrody Gogolińskie Gniewosze to faunistyczny rezerwat przyrody położony na terenie gminy Gogolin, obejmujący stanowisko występowania gniewosza plamistego. Obszar chroniony obejmuje prawdopodobnie najliczniejszą w Polsce populację gniewosza plamistego, liczącą około 150 osobników. Rezerwat przyrody Kamień Śląski jest zaś leśnym rezerwatem przyrody. Na terenie rezerwatu stwierdzono występowanie 130 gatunków roślin naczyniowych, w tym 10 gatunków chronionych, takich jak lilia złotogłów, kruszczyk szerokolistny, buławnik wielkokwiatowy, gnieźnik leśny, przylaszczka pospolita. Trzecim obszarem chronionym jest leżący na terenie gminy Zdzeszowice

rezerwat przyrody Lesisko. Leży na terenie Parku Krajobrazowego Góra Świętej Anny. Charakterystyczne są ponadstuletnie buki oraz głębokie wąwozy krasowe przecinające zbocza grzbietu Chelma.

na temat znaczenia bioróżnorodności i konieczności jej ochrony. Ważnym aspektem jest również promowanie zrównoważonego wykorzystania zasobów naturalnych. W przypadku rolnictwa praktyki ekologiczne i agroekologiczne mogą przyczynić się do zachowania bioróżnorodności na obszarach rolniczych. Istotne jest również dbanie o zrównoważone zarządzanie lasami, rybołówstwem i innymi sektorami, aby minimalizować negatywny wpływ na środowisko.

Wyzwanie, które stoi przed nami w kontekście ochrony bioróżnorodności, są ogromne. Konieczne jest podejmowanie globalnych działań i współpraca na różnych szczeblach - od lokalnego po międzynarodowy. Organizacje międzynarodowe, rządy, społeczności lokalne, organizacje pozarządowe i

jednostki indywidualne muszą wspólnie pracować nad ochroną bioróżnorodności.

Bioróżnorodność jest naszym dziedzictwem i odpowiedzialnością. Musimy działać teraz, aby zapewnić, że przyszłe pokolenia będą miały możliwość cieszyć się bogactwem naturalnego świata. Każdy z nas może przyczynić się do ochrony bioróżnorodności poprzez podejmowanie świadomych wyborów i działań, wspieranie projektów i inicjatyw ochrony środowiska oraz szerzenie świadomości w społeczeństwie. Tylko wtedy będziemy mogli zatrzymać utratę bioróżnorodności i zachować ten niezwykle cenny klejnot, jakim jest nasza planeta.

(ap), fot. etna.org.pl

Las pełen maluchów – pozwól im dorosnąć w spokoju!

Obecnie odwiedzając las, można natknąć się na nowo narodzone zwierzęta. Naszą uwagę mogą zwrócić osamotnione sarenki czy jelenki, a także znajdujące się poza gniazdem pisklęta, wiewiórki czy zagubione warchlaki. Jak się wtedy zachować?

- zachowaj ciszę podczas leśnych odwiedzin,
- gdy zauważysz młode sarny, jelenie czy warchlaki, nie podchodź do nich,
- nie dotykaj młodych mieszkańców lasu, gdyż może zdarzyć się, że matka czując ludzki zapach na ciele swojego dziecka, odrzuci je,
- nie plosz młodych zwierząt,
- zawsze trzymaj swojego psa na smyczy, aby nie stanowił zagrożenia dla nowo narodzonych zwierząt,
- nie zabieraj napotkanych zwierzątek do domu,
- nie karm ich przypadkowym pokarmem, a szczególnie krowim mlekiem,
- jeśli zauważysz ranne zwierzę, zaalarmuj o tym fakcie odpowiednie służby (np. leśników bądź najbliższy urząd gminy, straż miejską).

Pamiętaj!

- Sarny po urodzeniu pozostawiają swoje młode w wysokiej trawie bądź krzakach do momentu aż nabrają one sił i będą w stanie wstać na nogi i dołączyć do stada. To, że nie ma przy nich matki, wcale nie oznacza, że ona się nimi nie opiekuje. Dogląda je z bezpiecznej odległości i dwa razy dziennie podchodzi, by je nakarmić. Matka Natura wyposaża młode sarny w specjalny mechanizm obronny. Młode sarny wydzielają mało intensywny zapach, który jest niewyczuwalny przez drapieżniki.

- Jeżeli pisklę jest nagie i znajduje się poza gniazdem, powinno zostać włożone z powrotem do gniazda, z którego wypadło, po czym jak najszybciej powinniśmy oddalić się od niego. W przypadku podłota (ptaka upierzonego i uczącego się latać) znajdującego się na ziemi możemy przenieść go na najbliższą gałąź i odejść. Kontakt z ptakiem powinien być jak najkrótszy.

- U wiewiórek najczęściej matka wraca po malucha, który wypadł z gniazda. Jeśli jednak nie zabierze małej wiewiórki po około 2-3 godzinach, należy ogrzać ją i skontaktować się z najbliższym ośrodkiem zajmującym się pomocą dzikim zwierzętom.



Bądź po stronie natury – niech młode zwierzęta rozwijają się w swoim rytmie!

Organizator: 

Partner: 

Patronat medialny: 

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.



ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Czy ogławianie drzew jest słuszne?

Coraz częściej w przestrzeni miejskiej, ale również przy drogach wiejskich czy nawet parkach widzimy drzewa z po-przycinanymi konarami. Często pozostawiony zostaje tylko konar główny i kilka kikutów, które od niego odchodzą. Wygląda to upiornie, a specjaliści są zgodni: taka praktyka ma mniej korzyści niż wad.

Co nam dają drzewa w mieście?

Obecność drzew w mieście doceniamy szczególnie w czasie najdotkliwszych upałów. Dają nam cień, a dzięki temu ukojenie w gorące dni. Co mniej oczywiste, drzewa w mieście zmniejszają wpływ miejskiej wyspy ciepła (zjawiska klimatycznego polegającego na występowaniu wyższej temperatury powietrza w mieście w porównaniu z terenami podmiejskimi) i zużycie energii, a także retencjonują wodę i zapobiegają niekorzystnym zjawiskom, takim jak powódzie i susze. Drzewa mają również znaczenie dla innych organizmów w mieście. Dają schronienie oraz pokarm wiewiórkom, ptakom i licznym gatunkom owadów, których w ostatnich latach obserwuje się coraz mniej. Szacuje się, że na naszych drzewach żyje 120 gatunków ptaków, 140 gatunków ssaków i 270 gatunków płazów i gadów.

Czym jest ogławianie drzew?

Ogławianie drzew, nazywane często cięciami pielęgnacyjnymi, to zabieg usuwania gałęzi i konarów drzew. Od cięcia tzw. sanitarnego różni się tym, że w cięciu sanitarnym usuwane są martwe lub nadłamane pędy, gałęzie i konary. Cięcia sanitarne wykonuje się najczęściej w celach zachowania bezpieczeństwa. Bliskie sąsiedztwo budynków powoduje deformacje i wytworzenie koron jednostronnych, co w połączeniu z uszkodzeniem systemów korzeniowych przez nieprawidłowo prowadzone prace ziemne (budowa infrastruktury podziemnej: kabli, rur

przesyłowych, budowa lub naprawa nawierzchni chodników i ścieżek rowerowych) skutkować może wykrotami.

Czy jest potrzebne?

Aby uświadomić sobie, że drzewa potrzebują konarów i liści do życia, przypomnijmy sobie, w jaki sposób drzewo się odżywia. Drzewo za pomocą liści i w drodze fotosyntezy produkuje

tykę związaną z nadużywaniem przycinania drzew.

Statyka drzewa i wiatr

Ogławianie drzew niekorzystnie wpływa na jego statykę, powodując, że drzewo takie jest mniej stabilne w podłożu, może się przechylić lub złamać i w ten sposób stanowić realne zagrożenie dla ludzi. Po przycięciu konarów drzewo

rozwijające się w normalny sposób, ponieważ są mało odporne na działanie wiatru. Paradoks polega na tym, że zabieg, który ma ograniczyć niebezpieczeństwo, stwarza jeszcze większe zagrożenie. Ponadto ogłowione drzewo nie ma wystarczającej liczby gęstej sieci gałęzi, które stanowią poduszkę amortyzującą upadek odłamanej gałęzi.

Przez ogławianie do śmierci

Dodatkowym argumentem przeciw ogławianiu drzew jest to, że drzewo pozbawione konarów i gałęzi, a tym samym liści ma ograniczone szanse na prawidłowe odżywienie i zachowanie dobrej kondycji. To z kolei zwiększa niedożywienie konarów, gałęzi oraz korzeni i wpływa na kondycję całego drzewa i może doprowadzić do całkowitego jego obumarcia, a to może wpływać na bezpieczeństwo w jego pobliżu.

W czym interesie?

Najbardziej absurdalnym argumentem za ogławianiem drzew jest to, że ogłowione drzewa są łatwiejsze i tańsze w utrzymaniu oraz pielęgnowaniu. Same praktyki przycinania drzew, zatrudnienie specjalistów oraz wynajmowanie sprzętu jest bardzo czasochłonne. Ogławiane drzewo wymaga doglądania i obserwowania, ponieważ zdeformowane drzewa stanowią zagrożenie dla mieszkańców. Jak się okazuje, ceny działek i posesji z dobrze zachowaną zdrową zielenią mogą być droższe nawet o 20%, czyli warto sadzić zieleni, gdzie tylko jest to możliwe.

Dąb Karlik z Gogolina

Jak bardzo przeszkadzają niektórym ludziom drzewa, przekonali się mieszkańcy Gogolina. Tak ważny dla lokalnej społeczności 200-letni dąb szypułkowy Karlik został ścięty z niewyjaśnionych przyczyn. Według osób odpowiedzialnych za wycinkę tego drzewa pozostawienie dębu szypułkowego uniemożliwiało realizację budowy przejścia

podziemnego w zaplanowanej lokalizacji oraz, co jeszcze bardziej niezrozumiałe, stanowi zagrożenie dla podróży i mieszkańców. Przykładem pozytywnie rozwiązanej akcji ratowania drzew było zabezpieczenie w 2020 roku 200-letniej sosny wejmutki w Mosznej. Ratowanie drzewa polegało na zabezpieczeniu pnia, aby ograniczyć jego rozwarstwienie, a także zabiegi związane z poprawą statyki drzewa.

Co jeszcze zagraża naszym drzewom?

Spośród najpopularniejszych drzew w miastach należy wymienić gatunki rodzime takie jak dąb szypułkowy, lipa, klon zwyczajny, wiąz szypułkowy, buk pospolity, wierzba biała, cis pospolity, głóg dwuszyjkowy, leszczyny i topole. Spośród gatunków obcych bardzo pospolitymi gatunkami w miastach są kasztanowiec oraz robinia akacjowa. Większość problemów ma pochodzenie antropogeniczne. To człowiek ponosi winę za stan drzew w miastach. Oprócz ogławiania drzew istotnym problemem dla ich ochrony są zanieczyszczenia powietrza, zasolenie gleby i jej nadmierne ubicie, ograniczenia powierzchni dla swobodnego wzrostu, ograniczona ilość wody. W ostatnich latach z powodu zmian klimatycznych zwiększa się też udział owadów szkodliwych dla drzew w przestrzeni miejskiej. Do najbardziej znanych pogromców miejskiej zieleni należą cma bukszpanowa, która zdziesiątkowała bukszpany w naszym kraju, które często były kilkudziesięcioletnimi krzewami, szrotówek kasztanowcowiaczek oraz szrotówek lipcowiaczek. Te ostatnie, chociaż bardzo małe i niepozorne, to w ogromnej ilości zmniejszają odporność lip i kasztanowców, co w konsekwencji może doprowadzić do przedwczesnego opadania liści, ograniczenia rozwoju i produkcji nasion, a nawet obumarcia drzewa.



Ogławianie drzew, nazywane często cięciami pielęgnacyjnymi, to zabieg usuwania gałęzi i konarów drzew.

związki organiczne stanowiące jego pokarm. Do fotosyntezy niezbędna jest woda, która pobierana jest z gleby przez korzenie. Jeżeli zabiegi pielęgnacyjne nie są nadużywane, mogą czasem być jedynym rozwiązaniem problemu opadania suchych gałęzi na ulice. Jednak coraz częściej obserwuje się złą prak-

tykę związaną z nadużywaniem przycinania drzew. próbuje się bronić, produkując intensywnie pędy przybyszowe, tzw. wilki, służące mu do produkowania pożywienia. Gałęzie te są przytwierdzone do gałęzi macierzystej tylko w zewnętrznej warstwie, są zatem słabo z nią związane i podatne na odłamanie. Ponadto pędy przybyszowe stanowią większe zagrożenie niż pędy



Mniszek jak na lekarstwo

Mniszek lekarski to uniwersalna i wszechobecna roślina. Warto dowiedzieć się, do czego może nam być przydatny.

To w końcu mlecz czy mniszek?

Chociaż powszechnie nazywany mleczem, przyjął tę potoczną nazwę przypadkowo. Mlecz pospolity to inny gatunek rośliny występujący w całym kraju. Mlecz, chociaż kwitnący na żółto i należący do tej samej rodziny, różni się odmiennym wyglądem zewnętrznym względem mniszka lekarskiego oraz posiada inne właściwości ekologiczne i zdrowotne. Zarówno mniszek lekarski, jak i mlecz polny posiadają żółte kwiatostany, ząbkowane liście o sercowatym zakończeniu oraz charakterystyczny sok mleczny. Z tego powodu mogą sprawiać pewne trudności w rozpoznaniu przez początkującego zbieracza ziół. Mniszek lekarski kwitnie wcześniej niż mlecz polny, czyli od kwietnia do lipca, a najlepszym miesiącem dla kwitnienia jest maj. Z kolei mlecz kwitnie później - od czerwca aż do października. Drugą cechą odróżniającą oba gatunki jest charakterystyczna długa łodyga u mlecza, która może dorastać na wysokość nawet 150 centymetrów. Z kolei łodyga mniszka jest bardzo skrócona i ukryta pod ziemią. Nad ziemią możemy zaobserwować piękną rozetę liści



Mniszek lekarski jest ziołem jadalnym i leczniczym.

oraz szypuły, na których wznoszą się kwiatostany.

Mniszek dla zapylaczy

Kwitnienie pojedynczej rośliny trwa około dwa tygodnie i następuje od kwietnia aż do lipca. Z tego powodu mniszek jest ważną rośliną miodo- i pyłkodajną. W ciepłe i słoneczne dni, kiedy kwiatostany są najbardziej rozłożyste, pszczoły chętnie go oblatują. Po zebraniu pyłku pszczoły formują z niego pomarańczową kulkę, którą przyklejają na tylnych odnóżach, co często możemy zaobserwować podczas wiosennych spacerów. Chociaż jego kwitnienie następuje na wiosnę, to w korzystnych warunkach mniszek powtarza kwitnienie - nie jest ono jednak już tak obfite jak za pierwszym razem. W najlepszych miesiącach wydajność pyłkowa dla tego gatunku wynosi nawet około 300 kilogramów

na hektar, a wydajność miodowa jest mniejsza - wynosi około 20-45 kilogramów na hektar.

Mniszek dla zdrowia

Mniszek lekarski *Taraxacum officinale* ma bogatą historię wykorzystywania w ziołolecznictwie. Charakterystyczny smak mniszka zawdzięczamy gorzkiej substancji - teraksacynie, zawartej w jego tkankach. Nazwa tej substancji wzięła się od łacińskiego *teraxis*, oznaczającego „chorobę oczu”, gdyż w przeszłości roślina ta służyła do leczenia schorzeń właśnie tych narządów. Z kolei polska nazwa mniszka wzięła się od słowa „mnich”, ponieważ roślina ludziom kojarzyła się z głową mnicha. Mniszek jako roślina lecznicza ma przede wszystkim właściwości moczopędne, oczyszczające, antycukrzycowe oraz pobudzające przemianę ma-

terii. W celu wspomagania procesu trawienia warto stosować napary z liści i korzeni mniszka. Gatunek ten bogaty jest w potas i może stanowić jego źródło w naszej diecie. Roślina wykazuje działanie bakteriobójcze, co może być przydatne w leczeniu infekcji. O właściwościach przeciwwirusowych, przeciwzapalnych i antybakteryjnych mniszka można się przekonać podczas infekcji górnych dróg oddechowych. Sporządzony wcześniej syrop mniszkowy, zwany potocznie miodem (w rzeczywistości jest to mylna nazwa ze względu na brak obecności pszczoł w jego przygotowaniu), może być przydatny podczas sezonowych stanów zapalnych gardła. Warto już wcześniej przygotować się na taką ewentualność. Syrop zazwyczaj przygotowuje się w okresie pierwszego kwitnienia mniszka, zbiera się jego w pełni rozwinięte, żółte kwiatostany zwane kosczykami i gotuje się na wolnym ogniu wraz z cukrem i sokiem z cytryny. Atutem takiego syropu jest jego smak, który z pewnością posmakuje nawet najmłodszemu. Kwiaty mniszka należy zbierać z czystych terenów z dala od dróg i fabryk oraz miejsc często wypętywanych.

Od korzeni aż po kwiaty

Mniszek lekarski jest rośliną docenianą szczególnie w całej Europie jako roślina sałatkowa. Na Wyspach Brytyjskich roślina ta była uprawiana już w XIV wieku. Jako roślina o lekko gorzka-

wym posmaku może być przygotowana podobnie jak rukola czy szpinak, na przykład polana sosem musztardowo-miodowym. Niepopularnym wykorzystaniem nierozwiniętych pąków kwiatowych mniszka jest jego marynowanie z wykorzystaniem m.in. octu, wody i soli. W ten sposób powstaje podobny do kaparów produkt i może on stanowić urozmaicenie naszej codziennej diety. Kapary te można używać jako zamiennik kaparów śródziemnomorskich w sałatkach, kanapkach czy jako przekąskę. Jako że cała roślina jest jadalna, można spożywać również jego korzenie. Podczas II wojny światowej używany był jako zamiennik kawy. Korzenie (najczęściej dwuletnie) zbiera się jesienią i można spożywać je na surowo oraz po obróbce termicznej. Z kwiatów, liści i korzeni mniszka można też parzyć herbatkę. Z kwiatów robi się też wino, należy przy tym unikać dodawania gorzkich, zielonych części rośliny. Oprócz wspomnianego wcześniej syropu z kwiatów mniszka można również przygotować orzeźwiającą lemoniadę. Do tego celu używa się kwiatostanów mniszka, cytryny i miodu. Mniszek doceniany był przez Indian w Ameryce. Dodawali go do potraw mięsnych przygotowanych z wieprzowiny czy mięsa jelenia. Niektóre plemiona doceniały jego aromat, dodając go nawet do napojów alkoholowych.

Aleksandra Kamińska,
 fot. Pexels.com

Droga to nie wysypisko śmieci

Użytkownicy dróg często w trakcie podróży samochodem wyrzucają przez okna pojazdu opakowania po jedzeniu, puste butelki, kubki i puszki. Czasem pozostawiają śmieci na poboczu drogi. Walają się często na poboczach i w rowach przy drogach. Za sprzątanie płacimy wszyscy.

Niedopałki papierosów, puste butelki i puszki czy kubki po kawie - użytkownicy samochodów pozostawiają przy drogach ślady, których wolelibyśmy nie oglądać. Służby porządkowe stykają się z jeszcze bardziej drastycznymi przypadkami. Zdarzają się jednak ludzie, którzy drogi myślą z wysypiskiem. Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, podczas akcji sprzątania dróg służbom porządkowym zdarzało się trafiać na elektroniczną, odpady wielkogabarytowe, a nawet gruz. Nie są to odpady, które mogą się pojawić na drodze bez wiedzy i zamiaru kierowcy, jak jest to np. z fragmentami

odłamanych podczas jazdy kołpaków. Zdecydowana większość znalezisk świadczy o działaniu z rozmysłem. Śmieci wyprodukowane podczas jazdy, np. butelka po wodzie czy opakowanie po posiłku typu fast food, można przecież wyrzucić w domu lub gdy dotrzemy do celu podróży.

Roczne koszty sprzątania okolic jezdni wynoszą w zależności od województwa od kilku do kilkunastu milionów złotych. Kwoty te z pewnością dałoby się zainwestować lepiej, choćby w naprawianie nawierzchni. Niestety, ze względu na niechlujność użytkowników dróg i działania osób, które w przydrożnym rowie widzą doskonałe miejsce na pozbycie się swoich odpadów, GDDKiA musi płacić krocie za usuwanie zanieczyszczeń.

Warto jednak pamiętać, że w walce z osobami pozostawiającymi przydrożne śmieci może pomóc policja. Jeśli znamy miejsce, w którym użytkownicy



Śmieci przy drodze to poważne zagrożenie dla funkcjonowania ekosystemu.

samochodów często nielegalnie wyrzucają śmieci, można wskazać je przez internet na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Mundurowi będą musieli sprawdzić takie zgłoszenie. Jeśli zarejestrujemy wyrzucanie śmieci z samochodu za pomocą rejestratora jazdy, podzielimy się nagraniem z policją. Śmieciącym osobom nic nie przemówi do rozsądku skuteczniej niż mandat.

Śmieci przy drodze to poważne zagrożenie dla funkcjonowania ekosystemu. Rozkładające się odpady są przyczyną przedostawania się toksycznych substancji do gruntu oraz pobliskich zbiorników wodnych. Dodatkowo, samozapłon śmieci może doprowadzić do poważnego pożaru! Ważne jest także to, że otaczające drogi lasy i pola są domem dla różnych zwierząt - a śmiecenie w nim utrudnia ich życie. Zwierzęta mogą zjadać odpady, a także mogą zranić się kawałkami szkła lub metalu.

Andrea Polański

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051 Kosorowice ul. Borowa 18

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• ODRZAŃSKIE TARASY

Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 51 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji, <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• **Wróblin** (Głogówek) - 57m², 3pkł, parter, po-

mieśczenia gospodarcze, 149 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)

• **Zawadzkie** - 55m², 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, do adaptacji, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 474 88 00, 698 643 644 (14664)

• **Krapkowice**, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowice**, 57m², 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• **Krapkowice** - ul. Limanowskiego, 106 m², parter, garaż, ogródek, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15028)

• **Dobra**, 140 m², 3pkł, po-

łowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 479 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

DOMY

• **Żywocice**, jednorodzinny, 144m², działka 6 a, 320 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14720)

• **Krapkowice**, dwa domy w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 449 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice**, wielorodzinny, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Gogolin** - Osiedle Dębów, szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, tan deweloperski, 575 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14285)

• **Krapkowice** - Otmęt, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry, 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Krapkowice**, jednorodzinny, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł,

więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa**, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Gogolin**, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Smolarnia**, budowlana, 15,16 a, media w granicy, 159 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14943)

• **Odrawąż**, budowlana, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Stebłów**, budowlana, 10,75 a, media w granicy, 172 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)

• **Gogolin**, budowlana, 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna**, budowlano-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 700 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)



Zatrudni na stanowisko:

ŚLUSARZ - MECHANIK

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

CHOROBY ŻYL I TĘNIC

lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żylnie
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4

Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO - REMONTOWE:

- malowanie
- tapetowanie
- gładzie
- panelowanie
- plytkowanie
- adaptacja poddaszy
- docieplenie budynków

tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

TomMarket

Oferta ważna 04/07-10/07

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

MIĘSO GULASZOWE INDYCSZE



OFERTA WAŻNA:
07.07-08.07
14⁹⁹
zł/kg

POLSKA OGÓREK GRUNTOWY LUZ



OFERTA WAŻNA:
07.07-13.07
3⁹⁹
zł/kg

ARGENTYNA CYTRYNA LUZ



OFERTA WAŻNA:
07.07-13.07
6⁴⁹
zł/kg



**PODLASKI
KONSERWA MIĘSNA
110g wybrane rodzaje**

PRZYZNANIE
2 SZTUK
2⁷⁹
zł



**NESTLE
BATONIK ZBOŻOWY
22-25g wybrane rodzaje**

1²⁹
zł



**HANUTA
BATONIK RIEGEL 34,5g**

2⁵⁹
zł



**MOSSO
KONCENTRAT
POMIDOROWY
200g**

2⁹⁹
zł



**DAWTONA
KAPUSTA CZERWONA
500g z jabłkiem**

3⁷⁹
zł

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy Klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Co możesz zrobić dla swojego ciała i zdrowia w wakacje

Sezon wakacyjny to dobry moment na wprowadzenie w życie nowych, zdrowszych nawyków, które poprawią nie tylko stan Twojego zdrowia, ale i samopoczucie. Od czego zacząć?

Pamiętaj, żeby nie porywać się z motyką na kłosa i nowe, dobre nawyki wprowadzać stopniowo, przyzwyczajając do nich swój organizm. Dzięki temu nie tylko łatwiej będzie zrealizować wyznaczone cele, ale również dłużej w nich wytrwać. Od czego zacząć? Podpowiadamy!

Zacznij pić wodę

Zadbaj o to, by regularnie sięgać po wodę. Nie katuj się określoną liczbą szklanek, bo tak napisano w jakimś poradniku. Wyznacz sobie cel i ustal, ile jesteś w stanie wypić w ciągu dnia (i stopniowo zwiększaj ilość). Kiedy przyzwyczajasz swój organizm do tego, że regularnie dostarczasz mu płynów, sam będzie wołać o więcej. Pamiętaj również, że woda to nie tylko to, co nale-



wasz do szklanki. Jedząc jabłko albo grejpfruta również dbasz o nawodnienie.

Rusz się!

Przez ostatnie miesiące zbierasz się do tego, aby zacząć ćwiczyć jogę lub biegać, ale Twoje plany spełzły na niczym? Nie ma lepszego momentu na powrót do tych postanowień, niż wakacje. Szczególnie, że joga nie jest już jedyną (choć nadal świetną) opcją, by zacząć się ruszać. Może wybierzesz jogging albo jazdę na rowerze? Regularna codzienna przejażdż-

ka pozwoli Ci wrócić do formy szybciej niż myślisz!

Ogranicz palenie

Umówmy się- są tacy, którzy oddało się rzucić palenie z dnia na dzień, ale to może być bardzo trudne. Można je jednak ograniczyć i mniej szkodzić swojemu zdrowiu. Alternatywy dla papierosów, czyli e-papierosy oraz podgrzewacze tytoniu, są nawet o 95 proc. mniej szkodliwe od zwykłych papierosów i co więcej mogą stać się skutecznym narzędziem do rzucenia palenia. Osoba, która

chce sięgnąć po mniej szkodliwą nikotynową alternatywę dla tradycyjnego papierosa, może wybierać spośród wielu urządzeń do podgrzewania, np. może to być glo hyper, ale warto wiedzieć, że alternatywą dla tradycyjnych papierosów mogą też być saszetki nikotynowe. Co istotne, saszetki nie zawierają tytoniu i tym się różnią np. od tytoniu do żucia. Umieszczane pod górną wargą nie wydzielają brzydkiego zapachu i nie barwią zębów. Wielu z nas może słusznie kojarzyć żucie tytoniu ze Skandynawią.

Zbadaj się

Nawet najlepsze kosmetyki, odpowiednie odżywianie czy nawodnienie nie pomogą rozwiązać pewnych problemów bez pomocy specjalisty. Dlatego jeśli widzisz, że twoja skóra albo ogólny stan zdrowia nie poprawiają się, umów się do lekarza. I zrób to także wówczas, jeśli nie dostrzegasz żadnych niepokojących symptomów, po prostu po to, by wykluczyć zagrożenia. Profilaktyka to podstawa!

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Lepiej nas karmią

Pod wieloma względami nasze życie staje się lepsze. Domy ładniejsze, samochody nowocześniejsze, ubrania modniejsze. Tak można wymieniać i wymieniać. Trudno się dziwić, skoro technologie się rozwijają, ludzie więcej zarabiają. Tak to już jest. Oczywiście, można powiedzieć, że życie pod wieloma względami się też psuje. Ludzie już nie ci sami, wszędzie ta podła znieczulica społeczna no i zepsucie moralne. Nie chcę tu prawić kazań, bo do czegoś innego zmierzam. Chodzi mi o to, że znacząco poprawiła się polska gastronomia. I chyba najbardziej jest to zauważalne latem, w okresie wakacyjnym.

Kiedyś, jak jechało się do bałtyckich miejscowości na wywczas, to wszędzie aż roiło się od aluminiowych, kolorowych bud, oklejonych miliardami krzykliwych reklam i napisów. Przytoczę tylko kilka: „Obiady jak u mamy”, „zapiekanki XXXL”, „pizza italiana”, „gofry z frużeliną”, „świderki włoskie” itp. Oczywiście, mija kolejnych kilka, kilkanaście lat i w Pobierowie czy tam Władysławowie wspomniane budy jak stoją, tak stoją. Człowiek idzie i dziwi się, że nie tylko bielizna albo garsonka może być rozmiaru XXL, ale także wspomniana zapiekanka. No właśnie... Przykład zapiekanki bardzo wiele nam mówi o tym, jak zmieniło się oblicze polskiej gastronomii.

Niegdyś z polskim ulicznym jedzeniem było tak: trzeba było pojechać do hurtowni produktów gotowych i tam kupić za grosze zapiekanki, frytki i pizzę. Potem wystarczyło tylko wyjąć je z plastikowej torebki i zamrożony na kość produkt o zapachu taniej pieczarki wsadzić do kuchenki mikrofalowej i odczekać kilka minut. Po wyjęciu zrobić jeszcze ozdobny zygzak ketchupem (choć ciężko to było nazwać ketchupem, bo kolor raczej prześwitujący, blade, a smak raczej mdły) i już. Podano do stołu. Potem tylko zjeść i wszyscy zadowoleni. Tak było i poniekąd jest nadal. Ale nie wszędzie.

W ostatnich latach przeżywamy pewnego rodzaju rewolucję kulinarną. Ludzie już nie tak chętnie zapychają się byle czym. Może niekoniecznie dlatego, że chcą zjeść coś lepszego, ale dlatego, że osoby podające street food (czyli jedzenie uliczne) chcą karmić prosto i dobrze. Gotują z pasją, z dobrych składników, co wbrew pozorom wcale nie musi być takie drogie. W miniony weekend byłem w Uniejowie. Piękne małe miasteczko z termami, dzięki którym rozkręcił się biznes turystyczny na mikroskalę. Powstają hotele, restauracje, a także budy z jedzeniem. Zaskoczony byłem tym, że pod niespecjalnie estetycznymi namiotami (takimi typowymi jak z festynów) znaleźć można było eleganckie bary, piece do pizzy i młodych kucharzy gotujących z pasją. Pachniało świeżymi drożdżami, bazylią, sosem pomidorowym. Aż ślinka leciała. Tak sobie idę i myślę: kurczę, przecież zrobienie pizzy z prostych składników wcale nie musi być kosztownym przedsięwzięciem. Od wieków danie to uznawane było przecież za jedzenie ludzi biednych.

Jest moda na dobre jedzenie. Już Polacy nie tak chętnie sięgają po emulgatory i sztuczne „przyprawy”. Wiele dobrego w tej kwestii zrobili znani polscy restauratorzy, krytycy kulinarni, a także programy telewizyjne i kanały na YouTube poświęcone gastronomii. Na szczęście coraz częściej w restauracjach są coraz krótsze menu. Skończyły się te niekończące się jak brazylijska telenowela karty. Dzięki Bogu, bo im dłuższe było menu, tym większe prawdopodobieństwo, że podane za chwilę danie będzie wyciągnięte z zamrażarki. Mrozić możemy w domu, ale niekoniecznie w restauracji.

Dobrze, że Polacy doceniają dobrej jakości jedzenie. Dobra jakość to niekoniecznie wyższa cena, ale to już materiał na inny felieton. Dziś jedzenie jest nie tylko lepsze, ale także podawane jest w ładniejszych wnętrzach. Chociaż z drugiej strony, kto z nas nie lubi tego kolorowego kiczu nad morzem albo w górach? Bez tego przecież nie ma wczasów. Niemniej restauratorzy, nawet ci uliczni, potrafią się prześcigać w tym, jak tu zwabić potencjalnego klienta. A wiadomo, jeżeli mamy możliwość zjedzenia obiadu w ładnych wnętrzach albo w brzydkich za tę samą cenę – wybieramy najczęściej tę pierwszą możliwość. Choć nie zawsze, bo niektórzy lubią wejść do knajp, w których czas zatrzymał się na 1989 roku. Ale to są sentymenty.

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszką 2

Burmistrz Krapkowic ogłosił I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych przy ul. Gimnazjalnej w Krapkowicach. Więcej informacji na stronach internetowych urzędu: www.krapkowice.pl lub www.bip.krapkowice.pl

Kupię mieszkanie w Krapkowicach, może być do remontu lub z zadłużeniem, płatność gotówką. Tel. 796 565 373

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul. Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul. Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

TVP 3

OPOLE

Kurier Opolski
Codziennie 18:30

Piłka nożna – IV liga

Wietrzenie w „Zdzichach”

W nadchodzących rozgrywkach w klubie przy Rozwadzkiej trenera Sebastiana Polaka zastąpi znany z wieloletniej pracy w Unii Krapkowie Łukasz Wicher. Zmiany dotkną także szatni Ruchu, w której dojdzie do kilku roszad.

W nowym sezonie w kadrze „Zdzichów” nie zobaczymy już bramkarza Jakuba Koczwańskiego. W jego miejsce do rywalizacji między słupkami wskoczy grający ostatnio w Starcie Jełowa 23-letni Ksawery Jarosiński. Pozostałe ubytki to obrońcy Piotr Dyczek i Remigiusz Dylewski. Pierwszy szuka klubu, natomiast drugi porozumiał się już z gogolińskim MKS-em. Z Gogolina do Ruchu Zdzieszowice trafi natomiast – o czym pisaliśmy w poprzednim numerze – pomocnik Tomasz Wróblewski. W barwach pomarańczowo-czarnych nie zagrają Michał Mazur oraz Stanisław Dębski. Mazur, który w Ruchu spędził 2,5 roku, jest już „po słowie” z beniaminkiem BS IV ligi z Bogacicy. Dębski spędził w Zdzieszowicach aż



Od nowego sezonu na trenerskiej ławce Ruchu Zdzieszowice zasiądzie Łukasz Wicher.

4 lata, a na usługi tego nietuzinkowego zawodnika błyskawicznie zdecydowała się Małapanew Ozimek. Zainteresowaniem jednego z trzecioligowych klubów cieszy się król strzelców BS IV ligi (35

bramek – przyp. red.) Piotr Strzelecki. Gdyby doszło do przenosin zdzieszowickiego snajpera, z pewnością sztab Ruchu zakontraktuje jeszcze kogoś w jego miejsce.

Za stery „Zdzichów” złąpał niedawno Łukasz Wicher. Ostatnie pół roku spędził on w Prudniku, gdzie z tamtejszą Pogonią wywalczył awans do seniorskiej „elity” Opolszczyzny.

– Z Prudnikiem związałem się jedynie na 5 miesięcy, zastępując tam Łukasza Kabaszyna, który zimą przeniósł się do Walec. Udało się fajnie spuentować sezon awansem Pogoni do IV ligi, ale przyszłość trenerską postanowiłem związać już wcześniej ze Zdzieszowicami – opowiada nowy szkoleniowiec Ruchu. – Pracę w „Zdzichach” oceniam w kategoriach „kroku do przodu”. Podstawowym założeniem przed nowym sezonem jest odmłodzenie naszej kadry. Trzon zespołu został, więc myślę, że z optymizmem możemy patrzeć w przyszłość. Trzeba jednak na nowo zbudować drużynę, bo Ruch Zdzieszowice to taki zespół, od którego wymaga się walki o najwyższe cele. Nie deklaruję dzisiaj walki o III ligę, ale nie ukrywam, że gdyby za jakiś czas udało nam

się to zrealizować, chciałbym mieć gotową kadrę z udziałem zdolnej grupy młodych piłkarzy. Pamiętam, że tak było przed laty, gdy o sile Ruchu decydowały takie nazwiska wchodzących wówczas karier jak Dawid Czapliński, Mateusz Marzec, Jakub Czajkowski czy Konrad Kostrzycki. W przyszłym sezonie z pewnością będzie dużo trudniej o sportowy wynik, bo do grona czwartoligowców dołączą mocni spadkowicze z Brzegu i Nysy, a dodatkowo nie wiadomo czego będzie można się spodziewać po beniaminkach – dodawał Wicher, którego asystentem będzie Daniel Rychlewicz.

Premierowe zajęcia treningowe nowy coach Ruchu zaplanował na wtorek 11 lipca.

(raul)

Piłka nożna - Puchar Polski

Znamy pary wojewódzkiego Pucharu Polski

Wydział Gier Opolskiego Związku Piłki Nożnej dokonał losowania Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim w edycji 2024/2025. Wszystkie zespoły z powiatu krapkowickiego swoje mecze zagrają na wyjeździe. Do 1/16 finału bez gry awansował MKS Gogolin.

Pierwsza runda wojewódzkich zmagania Pucharu Tysiąca Drużyn zostanie rozegrana w sobotę 5 sierpnia br. o godz. 17.00.

– Trafiłszy w pucharze na wolny los, ale wolelibyśmy grać, dlatego już szukamy na ten termin sparingpartnera. O to może być jednak trudno, bo trzecioligowcy, którzy podobnie jak my nie grają w premierowej rundzie, mają w tym terminie ligową kolejkę. Zespoły z niższych lig pewnie też mają dopięte sparingi, dlatego w najgorszym razie zorganizujemy sobie grę wewnętrzną z naszym juniorskim zespołem – mówił Adrian Pajączkowski, trener gogolińskiego MKS-u.

Jego team w kolejnej rundzie zaplanowanej na 30 sierpnia na godzinę 17.00 zagra na wyjeździe ze zwycięzcą meczu Start Jełowa – GKS Głucholazy.

Czwartoligowego rywala los przydzielił „Zdzichom”, które udadzą się do Piotrowki. W obu ekipach doszło do zmiany trenerów i co ciekawe, w obu „nową miotłą” są szkoleniowcy z przeszło-



Po przepustkę do 1/16 wojewódzkiego Pucharu Polski walczenie pojedają do Kolonowskiego.

ścią na trenerskiej ławce w krapkowickiej Unii. Zespół Piotrowki w nowym rozdaniu poprowadzi bowiem Sławomir Sieńczewski, który latem ubiegłego roku trafił do Krapkowic w miejsce Łukasza Wichra. W przypadku awansu kolejną przeszkodą dla Ruchu Zdzieszowice na własnym stadionie będzie triumfator pary LZS Lisięcice – Union Ujazd.

Faworytem w potyczce z Unią Kolonowskie będzie z LZS Walce. Gospodarze w minionym sezonie zajęli 10. lokatę w I grupie klasy okrę-

gowej, dlatego inny wynik niż wygrana podopiecznych trenera Łukasza Kabaszyna byłby sporą niespodzianką. W przypadku awansu walczenie w 1/16 zmierzą się u siebie z Ligotą Turawską lub Silesiusem Kotórz Mały.

Wielką niewiadomą będzie występ Unii Krapkowice przeciwko branickiemu Orłowi. Po spadku do okręgówki drużyna Marka Merklina będzie zapewne mocno przeobrażona, dlatego w tym przypadku nie bez szans będzie średniak ubiegłorocznych zmagania w klasie

okręgowej (Orzeł Branice zajął 9. miejsce w II grupie – przyp. red.). W następnej fazie na zwycięzcę tej pary czekać będzie KS Krasiejów lub Piast Strzelce Opolskie i jedna z tych ekip będzie gospodarzem potyczki w 1/16.

Aż 140 kilometrów będą mieli do pokonania futboliści z Raławiczek. Rewelacja końcówki sezonu uda się w delegację do podkluczborskiego Kuniowa, czyli 8. zespołu sąsiedniej grupy okręgówki. W tym przypadku nie sposób wskazać faworyta, choć mocno

wierzmy, że zwycięsko z tej bitwy wyjdą gracze zespołu spod Strzelec. W przypadku pomyslnych wieści z Kuniowa podopieczni trenera Kamila Suchego na Hexenkessel podejmą MKS Tułowice.

Hitami 1/32 wojewódzkiego Pucharu Polski, przynajmniej na papierze, wydają się pojedynki Fortuny Głogówek z Polonią Nysa oraz większyckiego Porawia z Małapanew Ozimek. Trzecią rundę pucharowej rywalizacji (1/8 finału) związek wyzna-czył na 18 listopada br.

WOJEWÓDZKI PUCHAR POLSKI OZPN 1/32 FINAŁU

Piotrowka - Ruch Zdzieszowice
Unia Kolonowskie - Walce
Kuniów - Raławiczk
Orzeł Branice - Unia Krapkowice
Łubniani - iPrime Bogacica
Czarni Otmuchów - Pogoń Prudnik
Lisięcice - Union Ujazd
Sokół Niemodlin - Mechnice
Ligota Turawska - Silesius Kotórz Mały

Victoria Chrościce - Domaskowice
Skalnik Gracze - Goświnowice
Stobrawa Ligota Dolna - Stal Zawadzkie
Start Jełowa - GKS Głucholazy
Naprzód Jemielnica - Stal Brzeg
TOR Dobrzeń Wielki - Orzeł Żlinice
Fortuna Głogówek - Polonia Nysa
Sudety Burgrabice - Polonia Prószków Przysiecz
Piast Gorzów Śląski - OKS Olesno
Włóknarz Kietrz - Odra II Opole
Porawie Większyce - Małapanew Ozimek
Starościn - Polonia Karłowice
KS Krasiejów - Piast Strzelce Opolskie
Sparta Paczków - Chronstau Chrzastowice
KS Skarbimierz - KS Twardawa
ChemiK K-Koźle - Skoroszcz
Wolny los: MKS Gogolin, Starowice Dolne, MKS Kluczbork, MKS Tułowice, Orzeł Reńska Wieś, Polonia Głubczyce i Start Namysłów.

(raul)

Piłka nożna – oldboje

Gwiazdy zagrały w Kotorzu Małym

Drużyna oldbojów Śląskiego Związku Piłki Nożnej wygrała makroregionalny turniej eliminacyjny w Kotorzu Małym, awansując do finałów mistrzostw Polski. W meczu decydującym o awansie podopieczni trenera Jacka Góralczyka pokonali reprezentację Opolskiego Związku Piłki Nożnej.

W kadrze opolan prowadzonych przez Krzysztofa Joba znaleźć można było zawodników, którzy jeszcze do niedawna rywalizowali na ligowych boiskach bądź wciąż są aktywnymi piłkarzami. Wśród nich wymienić można Marcina Nowackiego, Wojciecha Scisło, Mariusza Gnoińskiego, Jarosława Dragucia, Tomasza Kiela czy Arkadiusza Konfisa. Swojego przedstawiciela miał też powiat krapkowicki, bo w defensywie drużyny gospodarzy swoje umiejętności miał okazję zaprezentować były gracz „Zdzichów” i Unii Krapkowice Daniel Rychlewicz. Przed meczem z późniejszym triumfator imprezy doszło do spotkania byłych kolegów ze złotych czasów zdzieszowickiego Ruchu. Popularny „Ortega” „przybił piątkę” Tomaszowi Kasprzykowi, z którym w 2011 roku



Reprezentacja oldbojów OZPN z Danielem Rychlewiczem w składzie zagrała dobre zawody.

sprawili ogromną sensację, eliminując z rozgrywek Pucharu Polski ekstraklasową Jagiellonię Białystok prowadzoną wówczas przez Czesława Michniewicza. W olbojowym starciu, którego stawką była przepustka do finału rozgrywek panów 42+ minimalnie lepszym okazał się Kasprzyk, a jego drużyna wygrała 1-0 po

trafieniu 29-krotnego reprezentanta Polski Ireneusza Jelenia. Były gracz m.in. AJ Auxerre, Lille i Górnika Zabrze nie był jedyną gwiazdą turnieju eliminacyjnego. W kadrze Śląska obok niego zagrali bowiem jeszcze m.in.: Seweryn Gancarczyk (Metalist Charków, Lech Poznań, Górnik Zabrze,



Tomasz Kasprzyk i Daniel Rychlewicz (z prawej) mieli okazję do powspominania „starych dobrych czasów” w Ruchu Zdzieszowice.

7 meczów w reprezentacji Polski), Ryszard Czerwiec (Widzew Łódź, Guingamp, Wisła Kraków, Zagłębie Sosnowiec, GKS Katowice, 28 meczów w reprezentacji Polski), Mariusz Śrutwa (Ruch Chorzów, Legia Warszawa, Polonia Bytom, 5 spotkań w kadrze narodowej), Wojciech Grzyb (Ruch

Chorzów – 192 mecze i 25 goli) oraz Przemysław Pitry (Zagłębie Sosnowiec, Amica Wronki, Lech Poznań, Górnik Zabrze, GKS Katowice).

W premierowym spotkaniu imprezy pomiędzy kadrą OZPN a Dolnośląskim Związkiem Piłki

Nożnej górą byli gospodarze, którzy po bramkach Wojciecha Scisły i Tomasza Jasińskiego wygrali 2-0. W składzie rywali znaleźć można było z kolei Remigiusza Jezierskiego (Śląsk Wrocław, Hapoel Beer Szewa, Ruch Chorzów, Jagiellonia Białystok) czy bramkarza Jakuba Szmatułę (Piast Gliwice), który jeszcze niespełna dwa miesiące temu zagrał w meczu ekstraklasy przeciwko Lechii Gdańsk.

- Przyjechaliliśmy na ten turniej z łatką faworyta i cieszyć się, że sprościliśmy wyzwaniu – mówił Ireneusz Jeleń. – Mamy naprawdę mocny zespół, kapitalne nazwiska, doświadczonych graczy. Cieszymy się oczywiście z awansu, ale to tylko kolejny krok ku trofeum. Chcemy w tym sezonie wygrać mistrzostwa – dodawał najlepszy strzelec eliminacji w Kotorzu Małym.

(raul)

Sporty walki

Z Gladiatores do kadry

Stowarzyszenie MMA Polska powołało kadrę na Młodzieżowe Mistrzostwa Świata IMMAF 2023, które w sierpniu odbędą się w Abu Zabi, stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Wśród powołanych znalazł się Paweł Lubacz, wychowanek klubu Gladiatores Krapkowice.

Do reprezentacji kadetów na mistrzostwa świata ogółem powołania dostało dziesięciu zawodników, z czego połowie koszty wyjazdu i udziału w zawodach w całości pokryje MMA Polska. Drugą grupę stanowią piątka tzw. samofinansujących się kadrowiczów, których udział w światowym czempionacie uzależniony jest od aprobaty selekcjonera reprezentacji Polski Emila Różewskiego. W tym gronie znalazł się mieszkający w Komornikach uczeń krapkowickiego „Zamku” - Paweł Lubacz (kategoria 77,1 kg) związany z krapkowickimi „Gladiatorami”.

- To mój wychowanek - mówi z dumą Łukasz Fryziel. - Paweł jest jeszcze bardzo młodym, ale niezwykle ambitnym zawodnikiem. Trenuje bardzo sumiennie, a nad dietą czuwa jego tata, który wspiera go w tym, co robi. Podczas 7.



Paweł Lubacz to wychowanek Gladiatores Krapkowice, który znalazł się w kadrze narodowej przygotowującej się do mistrzostw świata w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Fot. facebook zawodnika.

Mistrzostw Polski MMA U-16 w Grodzisku Mazowieckim zajął 1. miejsce w kategorii 77,1 kg, a rok

wcześniej na imprezie tej samej rangi Paweł był drugim – dodaje doświadczony trener Gladiatores.

Młodzieżowe Mistrzostwa Świata IMMAF 2023 będą kolejnym międzynarodowym wydarzeniem, w którym weźmie udział reprezentacja Polski, ale

zarazem pierwszym, na które MMA Polska powołało kadrę kadetów, czyli młodzież w wieku od 12 do 17 lat. W ubiegłorocznych mistrzostwach globu udział

wzięło blisko 500 sportowców z 42 krajów.

(raul)

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

STALCO

15 lipca 2023
8.00 - 13.00



DZIEŃ OTWARTY



POKAZY **ELEKTRONARZĘDZI**
ORAZ **ODZIEŻY BHP**
ATRAKCYJNE **UPOMINKI, GRILL**

Gogolin, ul. Konopnickiej 19



- DRZWI
- PANELE
- PODŁOGI
- FARBY

JUŻ W SIERPNIU WIELKIE OTWARCIE!

- **JESZCZE WIĘKSZA OFERTA**
- **KORZYSTNE CENY**
- **TA SAMA WYSOKA JAKOŚĆ**

Majster Plus zaprasza do nowego punktu w Gogolinie,
GEBO ul. Konopnickiej 19, tel. 77 407 60 30